

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 30 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 64.730

Dyrektor Pe-Pe-Ge Halperin zabity w katastrofie samolotu pasażerskiego w Belgii Aeroplan przewrócił słup emisyjny stacji radiowej

BRUKSELA, 30 XII. (PAT). Samolot pasażerski, kursujący między Brukselą a Londynem, opuściwszy w sobotę w godzinach popołudniowych Brukselę, wpadł koło Brugge NA SŁUP EMISYJNY STACJI RADJOWEJ

Ruyssede. Pilot z powodu gęstej mgły nie zauważył prze-

szkody. Samolot zderzywszy się ze słupem, stanął momentalnie w płomieniach.

8 PASAŻERÓW, PILOT I TELEGRAFISTA ZOSTALI ZABICI.

Zwłoki ich są zupełnie zwęglone. Siła zderzenia była tak wielka, iż samolot przewrócił słup emisyjny, posiadający 100 me-

trów wysokości. Wśród zabitych znajduje się

DYREKTOR SPÓLKI PEPEGE p. HALPERIN,

który przybył w dniu wczorajszym do Brukseli, gdzie miał konferencję z radcą handlowym poselstwa polskiego p. Litwińskim. Dziś o godz. 1-ej

dyr. Halperin wyleciał z lotniska w Brukseli do Londynu.

LONDYN, 30 XII. (PAT). — Cały Londyn wstrząśnięty jest straszną katastrofą, jaka przytrafiła się dziś brytyjskiemu SAMOLOTOWI PASAŻERSKIEMU „APOLLO”, który odbywał normalny swój

lot z Kolonii przez Brukselę do Londynu. Potwierdza się, że wśród spalonych ofiar katastrofy znajduje się również obywatel polski i przemyslowiec z Grudziądza, SAMUEL HALPERIN, przedstawiciel firmy Pepege, za mieszkały w Grudziądzu, przy ul. Sobieskiego 22.

Nowy zamach w Rumunii Wybuch petardy na dworcu w Sinala Szwagier zamordowanego premiera strzelił do zabójcy i zranił go w ramię

BUKARESZT, 30 XII. (PAT) Policja aresztowała dziś rano w pobliżu Sinala w miejscowości Comarnie jednego ze współników zamachowca Constantinescu. Drugiego aresztowano w pojeździe, idącym do Bukaresztu, w pobliżu Busteni.

Na dworcu kolejowym w Sinala dziś rano nastąpił wybuch nowej petardy. Wybuch zranił lekko znajdujące się w pobliżu dziecko. Policja przypuszcza, że petardę tę pozostawili zamachowcy na dworcu jeszcze w nocy.

Sirzał do mordercy

BUKARESZT, 30 XII. (Tel. wł.). W chwili, gdy pociąg wiozący zwłoki zamordowanego Duca, wyruszył z Sinala, do pro wizorycznego aresztu, gdzie

znajdował się sprawca zamachu, Constantinescu, wtargnął szwagier zamordowanego premiera i rzucił się z rewolwerm w rękę na zabójcę. Oddał on jeden strzał, ale ponieważ ręka mu drżała, ranił Constantinescu tylko lekko w ramię.

Samobójstwo niedoszłego zamachowca

BUKARESZT, 30 XII. (PAT) Pod Bukaresztem znaleziono dziś ciało samobójcy. W kieszeni zmarłego odkryto list, z którego okazuje się, że samobójca nazywa się Ciumele i należał do „Żelaznej gwardji”. Jak przypuszczają otrzymal on od „Fuehrera” gwardji, pana Codreanu rozkaz wykonania zamachu na premiera Duca. Nie

chciał go spełnić i dlatego popełnił samobójstwo. „Wódz” Codreanu przed jakimś czasem znikł z Bukaresztu i dotychczas go nie odzyskano.

Przyjaciel króla w więzieniu

BUKARESZT, 30 XII. (PAT) Wśród dokonanych dziś aresztowań szczególne wrażenie wywołało uwięzienie redaktora naczelnego pisma „Cuvantul” Jonescu. Był on przyjacielem króla Karola II, a nawet jego doradcą politycznym. W ostatnich czasach uprawiał on zaciekle agitację przeciwko rządowi stronnictwu liberałów. Rząd doszedł do wniosku, że jego propaganda wytworzyła atmosferę, w której mogło dojść do wczorajszej zbrodni.

Co mówi morderca?

BUKARESZT, 30 XII. (Tel. wł.). Morderca premiera Duca, Constantinescu przyznał się do wykonania zamachu, podając jako współników, kolegów z wyższej szkoły handlowej, Belimacl i Caranica.

Twierdzi, iż do wykonania zamachu nikt go nie namówił. On był projektodawcą i razem z kolegami ułożył szczegółowy plan zbrodni.

Jako powód podał, iż Duca był wolnomularzem.

Rumunję sprzedał zagranicy. Jego polityka zagraniczna nosiła wszelkie cechy między narodowej polityki wolnomularskiej, a ponieważ on ponosił ponadto odpowiedzialność za rozwiązanie „Żelaznej gwardji”,

musiał zginąć, mimo, iż zamachowcy wysoko cenili jego zdolności,

jako człowieka i męża stanu.

Rewolwer, z którego zastrzelił premiera, Constantinescu posiada jeszcze z czasów zesłorocznej kampanji wyborczej.

Pierwszy pomysł zamachu na premiera wyłonił się w więzieniu gdzie siedział wraz z kolegami bezpośrednio po rozwiązaniu „Żelaznej gwardji”. Szczegóły opracowali dopiero później.

Życiorys nowego premiera

BUKARESZT, 30. 12. (PAT). — Nowy prezes rady ministrów dr.

Konstanty Angheliescu urodził się w r. 1879. Studjował medycynę na uniwersytecie paryskim, gdzie się doktoryzował. Od roku 1906 jest profesorem na wydziale medycynym w Bukareszcie i dyrektorem kliniki chirurgicznej. Nowy premier jest jedynym z najwybitniejszych członków stronnictwa liberalnego. Od roku 1913 do roku 1926 był ministrem robót publicznych. Od roku 1917 do 1919 był ministrem pełnomocnym Rumunii w St. Zjednoczonych. Następnie obejmuje tę funkcję ministra oświaty, którą pla- stuje z przerwami od roku 1918 do 1919, 1922 — 1926 i od 1927 do 1928. W gabinecie premiera Duca był również ministrem oświecenia publicznego i wyznań religijnych.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Jutrzejszy
„Głos Poranny”

NUMER
NOWOROCZNY

okazuje się w znaczenie
zwiększonej objętości wraz z

dodatkiem ilustrowanym

— i —

dodatkiem gospodarczym

Jutro
„Głos Poranny”

rozpoczyna druk

frapująca
powieści
sensacyjnej

pod tytułem

„ZGWAŁCONE
DUSZE”

Mord w rezydencji królewskiej

Zemsta „Żelaznej gwardji” za rozwiązanie tej organizacji i unieważnienie jej list wyborczych

W związku z zamordowaniem premiera rumuńskiego na dworcu w rezydencji królewskiej Sinaia, warto odmalować tło, na jakim ten ohydny czyn powstał.

20 grudnia odbyły się w Rumunii wybory do parlamentu czwarte od daty objęcia władzy przez króla Karola.

Po raz pierwszy zarządził król wybory w lecie 1930 roku, zaraz po powrocie z wygnania.

Wybory te dały, jak zwykle w Rumunii, bezwzględną większość stronnictwu rządzącemu, a mianowicie narodowo-chłopskiej partji p. Maniu. Z ogólnej liczby 387 mandatów partja p. Maniu zdobyła 340. Ale w następnym roku król mianował premierem znakomitego historyka, prof. Jorgę i nowe wybory, w maju 1931 roku dały zupełnie odmienny wynik.

Partja państwowa prof. Jorgi zdobyła prawie 300 mandatów, partja p. Maniu tylko 29 mandatów i 15 proc. ogółu głosów. Rządy prof. Jorgi nie trwały długo. Nie mogąc się uporać z trudnościami finansowymi, ustąpił i w lipcu 1932 roku król po raz trzeci rozpiął wybory. Stronnictwo p. Maniu było wtedy przy władzy i ono też zdobyło 277 mandatów. Najsilniejszym stronnictwem opozycyjnym okazali się liberali, prowadzeni przez obecnego premiera, p. Duca, zdobyli oni prawie 15 proc. głosów i 28 mandatów, a więc akurat tyle co poprzednie partja p. Maniu.

Rzecz ciekawa, że obecnie, w czwartych zrzędu wyborach, stronnictwo narodowo-chłopskie p. Maniu znowu znalazło się w takiej sytuacji, jak rok temu liberali. Zdobyło miano-

wie 15 proc. głosów i 29 mandatów.

Czem tłumaczyć sobie należy te niezwykle przesunięcia i zmiany w układzie sił politycznych? Przedewszystkiem ordynacją wyborczą, która przyznała 50 proc. mandatów tej liście, która uzyskała co najmniej 40 proc. głosów. „Premję” stworzono w tym celu, by w parlamencie istniała zawsze wyraźna większość zdolna do objęcia władzy. Jakoż stała partja rządząca zdobywa te wymagane 40 proc. głosów, a temsamem 193 mandaty. Pozostałe 194 mandaty dzieli się proporcjonalnie między wszystkie listy, a więc i tu listą zwycięska otrzymuje lwią część. To jest główny powód raptownych zmian w obliczu parlamentu bukareszteńskiego. Jest jeszcze drugi powód: nacisk władz administracyjnych wywierany na

mniej inteligentne masy chłopskie.

Lista rządowa uzyskała obecnie 57 proc. głosów i 303 mandaty. Głównym stronnictwem opozycyjnym stała się partja p. Maniu, dalej idą małe partje: p. Lupu, antysemitka p. Cuzy, młodoliberalna i t. p. Zniknęła z parlamentu potężna niegdyś partja marsz. Averescu, nie uzyskali również mandatów socjaliści ani sjonisi. Mniejszości narodowe utrzymały na ogół swój stan posiadania. W Siedmiogrodzie coś 8 mandatów uzyskali węgry; taką samą reprezentację będzie miała mniejszość niemiecka, która zawarła blok wyborczy z partją liberalną.

Dwa prądy ścierają się wśród niemców: umiarkowany, szukający porozumienia ze społeczeństwem rumuńskim i

wzdierający szybko prąd narodowo-socjalistyczny. Ale także wśród rumunów znalazł Hitler sporo wielbicieli. Antysemitka „Żelazna Gwardja”, p. Codreanu otwarcie pochwałała metody zastosowane w Niemczech i również przy pomocy teroru torowała sobie drogę do władzy. Rząd jednak unieważnił listy „Żelaznej Gwardji” i rozwiązał całą organizację. — Zwolennicy p. Codreanu częściowo wstrzymali się od głosowania, a częściowo poparli inne partje antysemitki. Jednak panowały tam prądy wybuchowe i nienawiść do rządu po wyborach wzmożła się jeszcze bardziej. Wiadomo było, że „Żelazno-gwardziści” zdolni są do najohydniejszych gwałtów i aktów teroru. Zamach w Sinaia jest tego najlepszym dowodem.

Stan obleżenia w Rumunii

Rewizje i aresztowania w całym kraju. — Urzędnicy zawieszani w urzędowaniu

BUKARESZT, 30 XII. (PAT)
Po posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem premiera Angheliesco, na którym zbadano sytuację, powstała po ostatnich wypadkach, wydano oficjalny komunikat, zapowiadający

OGŁOSZENIE STANU OBLEŻENIA,
począwszy od północy dnia dzisiejszego.
Przepisy wyjątkowe będą zastosowane w miastach: Bukareszcie, Cluj, w Czerniowcach, Jassach, Galacu, Konstanz, Timischara, Oradea, oraz w departamentach: Prahowa i Dambovitza. Stan obleżenia będzie mógł być rozciągany na nowe obszary, lub ograniczony, zależnie od potrzeby.

Wszyscy urzędnicy, nie wyłączając przedstawicieli kleru i nauczycieli, należący do organizacji politycznych o charakterze terrorystycznym **BĘDĄ NIEZWŁOCZNIE ZAWIESZENI W URZĘDOWANIU.**

Po otwarciu parlamentu rząd przedstawi izbie wszystkie wydane zarządzenia do aprobaty.

Ma być opracowany również projekt **USTAWY O OBRONIE PAŃSTWA.**

Minister oświecenia publicznego wyda zarządzenia, mające na celu ściśle stosowanie nowych przepisów, dotyczących stowarzyszeń studenckich i utrzymania pokoju i ładu w wyższych zakładach naukowych.

Surowe środki
BUKARESZT, 30 XII. Dowódca 2-go korpusu armji, gen. Joneescu, zarządził natychmiastowe pogotowie garnizonu bu-

kareszteńskiego. Podobne zarządzenia przedsięwzięła komenda policji. Po ulicach miasta krążą silne patrole policyjne. Aresztowania członków „Żelaznej gwardji”, które rozpoczęły się w nocy, trwają w dalszym ciągu. Aresztowani są przewożeni samochodami ciężarowymi

do aresztu policyjnego Ilava gdzie znajduje się od szeregu miesięcy przedstawiciel zakładów Skody, Selecki.

Wśród aresztowanych znajduje się m. in. gen. Cantacuzino-Granizeul, który kandydo-

wał podczas ostatnich wyborów z listy „Żelaznej gwardji”.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa oraz zeznań mordery, zdaje się wynikać, że zamach nie był dziełem tajnej organizacji, lecz raczej czynem indywidualnym fanatyka.

Aresztowano m. in. naczelnego redaktora dziennika „Calendurul”, Nikifora Crainica. Podczas aresztowania współnika sprawcy mordu, studenta Belimaci, wzburzony tłum usiłował dokonać samosądu.

Belimaci błagał o życie, obiecując złożyć zeznania zgodne z prawdą. Podczas przesłuchania oświadczył, że nie żałuje popełnionego czynu. Plan zabójstwa premiera powstał w chwili rozwiązania „Żelaznej gwardji”. Poza trzema studentami, którzy dokonali samobójstwa, nikt o projekcie tej organizacji nie wiedział. Przywódca „Żelaznej gwardji”, Codreanu, nie jest zamieszany w tę sprawę. Belimaci oświadczył dalej, że pragnie kontynuować

walkę z masonerią, która, jego zdaniem, prowadzi Rumunię do zguby.

Od kuli niemieckiej

BUKARESZT, 30. 12. — Wszystkie dzienniki ukazały się z czarnymi obwódkami, na znak żałoby, z powodu samobójstwa Duca. Pisma bez różnicy przekonań politycznych poświęcają zamordowanemu premierowi wspomnienia, utrzymane w serdecznym tonie.

„Universul” pisze: Spisek ten był zorganizowany przez popleczników anarchji,

związanych z grupami skrajnie prawicowymi. Chcieli oni zburzyć fundamenty państwa i wciągnąć je w awanturę przy pomocy terroru.

PARYŻ, 30. 12. (PAT). Wszystkie dzienniki zamieszczają szczegółowe sprawozdania o zamachu premiera rumuńskiego, Duca i obszernie omawiają jego życie i działalność. Pisma łączą ten tragiczny wypadek z działalnością hitleryzmu w Rumunii.

Jest szczególnie niepokojącym fakt, — pisze „Le Journal”, że pierwszy małż stanu, który padł od ciosu hitlerowskiego jest właśnie szefem rządu rumuńskiego, znanego ze swej przyjaźni do Francji.

„Figaro” pisze: „Można powiedzieć, że premier Duca padł od kuli niemieckiej. Niedawno kanclerz Dollfuss został zraniony przez narodowego socjalistę, dzisiaj znowu narodowy socjalista zabija szefa rządu rumuńskiego.

Amnestja noworoczna dla skazańców wojskowych

PARYŻ, 30. 12. (Tel. wł.) — Prezydent republiki Lebrun z okazji nowego roku, na wniosek ministra obrony narodowej, podpisał amnestję dla 600 z górą osób, odsiadujących więzienie z wyroków sądów wojskowych.

Tako rzecze Mussolini

Rok 1934-ty doprowadzi do faszycacji świata

Duce nie wierzy w wybuch wojny z powodu... braku kapitałów

BUDAPESZT, 30 XII. (PAT) „Pester Lloyd” przynosi artykuł Mussoliniego na temat perspektyw politycznych roku 1934. Mussolini stwierdza, iż zwolennicy całkowitego rozbrojenia musieli ostatecznie pogrzebać swe nadzieje.

Świat musi rozpocząć od nowa, jeśli chce osiągnąć polepszenie warunków politycznych. Rozwiązanie obecnych trudności musi się rozpocząć reformą ligi narodów, która albo będzie zreformowana, albo zgięnie, bowiem liga narodów bez udziału najpotężniejszych

państw nie ma celu istnienia. Mussolini zapowiada, iż rok 1934 przyniesie prawdopodobnie powrót do systemu równowagi sił.

Pomimo zaćmienia horyzontów politycznych, zwłaszcza nad Pacyfikiem,

nie wierzy on w możliwość wojny,

a to z powodu braku kapitałów, jak również dlatego, że narody przeżywają obecnie okres wewnętrznej odbudowy i uspokojenia. Dawny system demokratyczny - liberalny rozleciał się w gruzy. Będziemy świadkami — oświadcza Mussolini — wzrostu w nadchodzącym roku koncepcji korporacyjnych we wszystkich krajach. Mussolini jest przekonany, iż rok 1934 będzie stanowić

decydujący krok w kierunku faszycacji świata.

Od wtorku do piątku

Termin płatności IV-ej raty pożyczki narodowej

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu, termin płatności IV raty Pożyczki Narodowej przypada w czasie od 1 do 5 stycznia włącznie. Wobec tego jednak, że dzień 1 stycznia, jako świąteczny odpada, przeto okres płatności IV raty zostaje siłą rzeczy skrócony do dni 4, 1. j. od wtorku do piątku bieżącego tygodnia włącznie.

Z tego choćby względu subskrybenci Pożyczki Narodowej winni nie odkładać spełnienia swego obowiązku i we wtorek lub w środę wpłacić przypadającą kwotę z

tytułu IV raty pożyczki. Manipulacja przy dokonywaniu wpłaty nie powinna sprawiać subskrybentom żadnych trudności, gdyż placówki subskrypcyjne są całkowicie przygotowane pod względem technicznym do przyjmowania wpłat pożyczkowych.

Każdy subskrybent, posiadający dyplom Pożyczki Narodowej, winien przy wpłacie IV raty przedstawić swój dyplom dla odnotowania na nim, że rata styczniowa została wpłacona.

Marja Dąbrowska laureatką

literackiej nagrody ministra W. R. i O. P. za rok 1933

WARSZAWA, 30 XII. (PAT). Dzisiaj o godz. 11-ej przed południem odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego za rok 1933, w celu przed-

Zgon finansisty niemieckiego

HAMBURG, 30. 12. (Tel. wł.) — Zmarł tu dziś nagle znany finansista niemiecki, Melchior.

stawienia p. ministrowi odpowiedniego wniosku.

W skład sądu konkursowego wchodził: prof. Józef Ujejski, nacz. wydz. sztuki min. w. r. i o. p., dr. Wł. Zawistowski, prezes Wacław Sieroszewski, Juliusz Kaden - Bandrowski i Ewa Szelburg-Zarembina.

Nagroda wynosi 7.000 złot.

Wysunięto następujące kandydatury: Marja Dąbrowska, Kazimiera Hlakowiczówna, Zofia Nałkowska, Jan Parandow-

ski i Kazimierz Wierzyński.

Po przeprowadzeniu dyskusji sąd konkursowy jednogłośnie wypowiedział się za kandydatką Marji Dąbrowskiej, biorąc pod uwagę zarówno całokształt jej działalności artystycznej, jak i wyjątkowo wydatną twórczość w ciągu ostatnich paru lat.

W głosowaniu Dąbrowska otrzymała 5 głosów, Wierzyński 3, Hlakowiczówna 2 i Nałkowska i Parandowski po 1.



Jan. Repr. D/M. Wł. Gleser Warszawa, Al. Jerozolimskie 46.

Smutny Sylwester w Anglii

Z powodu niedzieli większość lokali zostanie dziś zamknięta o g. 10 wieczór

Anglja grozi represjami Niemcom

LONDYN, 30. 12. (Tel. wł.) — Sylwester w Anglii będzie bardzo smutny, przypada on bowiem w niedzielę, a licząc się z nastrojami kościoła anglikańskiego rząd odmówił cofnięcia niedzielnych ograniczeń, dotyczących rozrywek, barów i restauracji. Większość barów o go-

dzinie 10 wieczorem się zamyka, to jest na dwie godziny przed powianiem Nowego Roku. Tylko pierwszorzędne zakłady otrzymały pozwolenie przedłużenia godzin wyszynku, ale za to mają pobierać przy wejściu jednego funta dodatkowej opłaty.

lach brytyjskich za zupełnie niezasadnione, albowiem niemiecki bilans handlowy jest wystarczająco korzystny, aby zapewnić obsługę tych pożyczek. Rząd brytyjski omawiając jednostronny sposób na rzucenia tej decyzji za specjalnie krzywdzący wierzycieli angielskich złożył 23 b. m. nową notę protestu, na którą również nie otrzymał odpowiedzi zadawalniającej.

Wczoraj rząd brytyjski wysłał trzecią z kolei notę, w której wyraźnie zagroził represjami.

Mogą one mieć formę albo clearing house'u, przez który przechodziłyby płatności do Niemiec za eksport do Anglii, celem zatrzymania niezbędnych sum dla pokrycia należności brytyjskich wierzycieli, lub też formę znacznych ograniczeń kontyngentowych importu z Niemiec.

które prowadzą do wojny celnej. Jedną z przyczyn obecnego protestu brytyjskiego jest również sposób użycia przez Niemcy sum niewypłaconych wierzycielom brytyjskim. Każdy tymczasowy bon w markach niemieckich, wymieniany z dyktem 50-procentowym, prze-

kazywany jest następnie eksportom niemieckim, jako pewnego rodzaju

subsydjum do walki konkurencyjnej

na obcych rynkach. W ten sposób wierzyciele brytyjscy wyrzekają się należnych im sum, tem samem popierają dumping niemiecki na rynku brytyjskim. Wreszcie, chociaż Niemcy twierdzą, że nie posiadają dość obcych walut, aby zabezpieczyć obsługę pożyczek zagranicznych, to jednak posiadają one dosyć, aby odkupywać te same walizanki dla wycofania ich, czyli innymi słowy

splacać swe długie pieniężnie swych kredytów.

Nota angielska do Berlina

LONDYN, 30. 12. (PAT). Fakt, że rząd brytyjski wysłał nową notę do Niemiec, w sprawie postanowienia z 18 b. m., krzywdzącego interesy posiadaczy pożyczek niemieckich w Anglii i że rozważa nawet możliwość utworzenia clearing house'u, wywołała w sferach finansowych i gospodarczych Londynu największe wrzaski. W kolach City podkreślają, że gdyby istotnie rząd brytyjski zdecydował się na

zgodził się, że szwajcarscy i holenderscy posiadacze pożyczek niemieckich otrzymywali będą pełną wartość przy zamianie tymczasowych bonów. W ten sposób powsta-

upóźnienie brytyjskich posiadaczy pożyczek

wobec szwajcarskich i holenderskich. 7 listopada rząd brytyjski wysłał do rządu niemieckiego w tej sprawie notę protestującą. Rząd niemiecki odpowiedział, że może przyznać wierzycielom brytyjskim te same warunki, co szwajcarskim i holenderskim, o ile rząd brytyjski udzieli podobnych ustępstw handlowych, jak oba wymienione rządy. Odpowiedź niemiecka uznana za niezadawalającą. 18 grudnia Schacht obwieścił jednostronnie, że na okres najbliższych 6 miesięcy tylko 30 procent długów będzie zapłaconych w gotówce, a 70 procent w bonach tymczasowych, których zamiana na walutę nastąpi z odliczeniem dyktema 50 procent. W ten sposób wierzyciele brytyjscy otrzymywali już będą

tylko 65 procent, zamiast jak przedtem 75 procent należnych im sum. Tęgo rodzaju ograniczenie uważane jest w ko-

Wkrótce ciągnięcie!

Zawiadamia się Ogół Graczy, że już w najbliższych dniach rozpocznie się ciągnięcie wielkiej 4-ej klasy 28-ej Loterii Państwowej. Wylosowane zostaną kolosalne sumy jak zł. 1.000.000.—, 250.000.—, 150.000.000.000 i t. d. Losy kupuje każdy z siennej kolekturze S. Jaska (Piotrkowska 22 i 66), znanej powszechnie z wielkich i częstych wygranych.

Prochy Lunaczarskiego w Warszawie

Z Warszawy donoszą: Wczoraj w nocy na stację kolejową w Złazwriu przybył wagon z popiołami zmarłego dyplomaty sowieckiego, Lunaczarskiego.

Dziś rano wagon będzie powitany w Warszawie przez przedstawicieli poselstwa ZSSR, i rządu polskiego.

Obiad w Tokio u posła Rzplitej p. Mościckiego

TOKJO, 30. 12. (PAT) Poseł R. P. Michał Mościcki wydał obiad na cześć japońskiego ministra wojny generała Sadao Araki. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele japońskiego sztabu generalnego oraz kilkunastu oficerów armii japońskiej, którzy przebywali w Polsce, jako attaches wojskowi lub byli przydzieleni na stage w poszczególnych pułkach.

Zgon b. premiera saskiego socjaldemokraty Heldta

BERLIN, 30. 12. (PAT). Po dłuższej chorobie zmarł w 62 roku życia b. premier saski Heldt, b. członek partji socjal-demokratycznej w Niemczech.

Zaostrzenia dewizowe w Niemczech

Dalsze utrudnienia handlu eksportowego

Z dniem 1 stycznia 1934 r. rozpoczyna swe czynności powołana do życia przed dwoma tygodniami w Niemczech instytucja gospodarki dewizowej — Reichstelle für Devisenbewirtschaftung

Instytucja ta przejmie upoważnienia ministra gospodarki Rzeszy w zakresie regulacji dewizowej i wydawać będzie dalsze wytyczne polityki dewizowej w porozumieniu z ministrami skarbu, oraz wzywienia i rolnictwa w Niemczech. W ten sposób nadzór

nad obrotem płatniczym w Niemczech poddany został ściślejszej kontroli. Nie ulega wątpliwości że nowa organizacja regulacji dewiz w Niemczech utrudni jeszcze bardziej handel eksportowy z tem państwem, gdzie już obecnie znajdują się znaczne kwoty zamrożone na skutek utrudnień w przydziale dewiz dla importerów niemieckich, którzy posiadają zobowiązania z racji sprowadzenia towarów zagranicznych.

Sowieci zadowolone

z odmownej odpowiedzi francuskiej Niemcom

MOSKWA, 30. 12. (PAT). Odmowna odpowiedź Francji na niemieckie propozycje dobrodziejstwa wywołała w sowieckich kręgach politycznych jaknajwyższe zadowolenie. „Prawdzie” przedawanej ma-

terjalami z obrad CKW ZSSR brak narazie jakiegokolwiek komentarzy. Są one właściwie zbędne z powodu zdecydowanie antyniemieckiego oświadczenia premiera Mołotowa i komisarza Litwinowa.

Dymitrow protestuje

przeciw przetrzymywaniu go w więzieniu

PARYŻ, 30 XII. (PAT). Dziś sierszy „Pariser Tageblatt” donosi, że Dymitrow i jego dwaj towarzysze, oskarżeni o podpalenie gmachu Reichstagu i uwolnieniu od winy i kary, wnieśli na ręce prezydenta polskiej protest przeciwko dal-

szemu przetrzymywaniu ich w więzieniu po wyroku ułewinującym. Bułgarzy mieli domagać się wyznaczenia terminu, w którym mogliby opuścić Niemcy. Pragnęli oni wyjechać albo do Francji, albo do Czechosłowacji.

W roku 1937 kres

prywatnej gospodarki na całej przestrzeni Z.S.R.R.

MOSKWA, 30. 12. (Tel. wł.) — Ogłoszono dziś plan nowej piatiletki, który będzie przedstawiony na styczniowym kongresie partji komunistycznej. Najbardziej charakte-

rystycznym punktem w planie tym jest postanowienie, że w roku 1937 nastąpi kres prywatnej gospodarki na całej przestrzeni republik sowieckich.

Blisko 10 dni w powietrzu

przebyły dwie lotniczki amerykańskie

MIAMI, 30. 12. (PAT). Według oficjalnego komunikatu, lotniczki amerykańskie Marsalis i Richey pobliżyły dotychczasowy rekord kobie-

cy utrzymywania się w powietrzu o 41 godzin 37 min. Ogółem przebyły one w powietrzu 9 dni, 21 godzin, 42 minuty.

Afera szpiegowska w Krzyżu



Dwie dalsze współniczki przestępstwa szpiegi: Vera Hambon (u góry) i Marja Schel.

Sklepy dziś zamknięte

Aczkołwiek niedziela dzisiaj jest jednocześnie wigilią Nowego Roku, wszystkie sklepy będą dziś zamknięte, tak jak w wykły dzień świąteczny.

Pogorszenie w zdrowiu Solskiego

Z Warszawy donoszą: W stanie zdrowia świetnego artysty, dyrektora teatru Narodowego, Ludwika Solskiego, który zasłabł podczas poniedziałkowego przedstawienia „Świętoszka” zaszło pogorszenie.

Solski uległ drugiemu atakowi, przyczem nocy wczorajszej stan jego był bardzo poważny. Wezwani lekarze stwierdzili znaczny wzrost temperatury i zastosowali zastrzyki.

Według orzeczenia lekarzy, stan zdrowia artysty wymaga pozostania w łóżku co najmniej przez 2 tygodnie.

Straszne mrozy w Kanadzie 15 osób zginęło

OTTAWA, 30. 12. (PAT). Spadek temperatury w Kanadzie osiągnął dziś punkt kulminacyjny. W wielu miastach zanotowano dziś 37 stopni Fahrenheita poniżej zera. Jest to najniższa temperatura w ciągu ostatnich 44 lat. Wskutek mrozów zginęło 15 osób.

Wilja dla niearyjskich chrześcijan

HAMBURG, 30. 12. (PAT). Duże wrażenie wywołało urządzenie przez pewien hamburski dom misyjny wilji dla „niearyjskich chrześcijan”.

Matka 29-ga dzieci



Pani Miklas, małżonka prezydenta republiki austriackiej odwiedziła w jednej z klinik wiedeńskich panią Uhrmann, która wydała na świat 29-te dziecko.

Sukces papieża lekarzy Snop światła na choroby umysłowe

Psychiatria jest bodaj najnieszczęśliwszą gałęzią medycyny: w żadnej innej dziedzinie nie napotykamy na tyle ciemnych jeszcze i zagadkowych problemów.

O cokolwiek zapytamy, cze-gokolwiek tkniemy, wszystko jest jeszcze spowite grubą zasłoną niezbadanych tajemnic. Cóż nam z tego, że znamy poszczególne fakty i spostrzeżenia, skoro nie możemy dotrzeć do jądra zagadnienia, skoro nie potrafimy dać odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania:

co to jest choroba umysłowa i dlaczego powstaje.

Gdybyśmy zestawili wszystkie teorie i hipotezy, w których staramy się wyjaśnić istotę choroby umysłowej, począwszy od Hippokratesa, aż po dzień dzisiejszy, łącznie z Freudem, słynnym twórcą psychoanalizy i Odlerem, jego zawziętym „wrogiem” naukowym — otrzymalibyśmy obraz nieprawdopodobnego chaosu

jaki tu panuje.

Prawdziwa wojna słów i argumentów, niestety zawieszonych w powietrzu, nie posiadających trwałych podstaw.

„Papież lekarzy”

W tej sytuacji przychodzi z odsieczą całkiem niespodziewanie genialny uczonej rosyjski, prof. Pawłow, który przez swe niezwykle eksperymenty z zakresu chorób umysłowych, stał się prawdziwym „bohaterem dnia” dzisiejszej psychiatrii.

W świecie naukowym — to prawdziwa wyrocznia.

Dowcipni nazywają go „papieżem lekarzy”.

Prof. Pawłow jest już starym człowiekiem. Od dziesięć lat pełni funkcje dyrektora Instytutu fizjologii w Moskwie. Miarą jego popularności i sławy niech będzie to, że nawet rewolucja rosyjska i obecny reżim w uznaniu zasług „burżuazyjnego profesora” nie pozbawiła go katedry, lecz przeciwnie, instytut jego cieszy się specjalną opieką i posiada obfite dotacje na badania naukowe.

Specjalnością prof. Pawłowa są doświadczenia na zwierzętach. Cały jego instytut robi wra-

żenie zwierzyńca, pełnego dziwnych stworzeń, szczurów, królików, myszek, psów, kotów, świnek morskich, gęsi, kur itd. na nich to właśnie zna komitę uczony przeprowadza swe głośne doświadczenia.

Szczególnymi względami cieszą się w moskiewskim Instytucie fizjologicznym zwyczajnie kundle. Im zawdzięcza profesor Pawłow swe największe sukcesy naukowe. I ostatnie odkrycie, które za chwilę przedstawimy, też jest zasługą biednych azorków, które bohaterstwo ofiarowują swe życie dla dobra ludzkości.

Cóż to za odkrycie?

Sztuczna choroba umysłowa

Prof. Pawłowowi udało się wywołać doświadczalnie chorobę umysłową u psa. Jest to rzecz naprawdę niezwykła. Jak długo eksperymentuje medycyna na zwierzętach, to nikomu nie udało się podobne doświadczenie. Nie dlatego, iżby zwierzęta nie posiadały psychiki lub nie podlegały chorobom umysłowym. Nieraz obserwowano już u zwierząt, zwłaszcza u zwierząt domowych stany, które odpowiadają chorobom umysłowym u ludzi.

Nikt jednak nie umiał sztucz-

nie wywołać takiej choroby.

I dlatego może tak skąpe są nasze wiadomości o chorobach umysłowych, że w każdej innej chorobie możemy eksperymentować na zwierzętach i podpatrywać nieznane nam prąwo natury. W tym jednym tylko wypadku ta

droga do poznania prawdy była zamknięta.

W jaki sposób udało się profesorowi Pawłowowi dokonać tego ciekawego eksperymentu?

Jest rzeczą zabawną, że głośne to odkrycie

zawdzięczamy przypadkowi.

Zostało ono dokonane w związku z innymi doświadczeniami. Postaramy się w krótki i dostępny sposób przedstawić je czytelnikom.

Pies z kotem

Od szeregu lat zajmuje się prof. Pawłow badaniem odruchów nerwowych u psów. Jedno z badań miało wykazać łączność, jaka zachodzi pomiędzy silnymi afektami u psów a wydzieleniem soku żołądkowego.

W tym celu poddawano psy następującym doświadczeniom:

Przez długi czas trzymano w sąsiedztwie z sobą kłakach psa i kota, szcując je wzajemnie na siebie. Wywiązała się pomiędzy zwierzętami

śmiertelna nienawiść. Skoro to osiągnięto, przystąpiono do właściwego dopiero doświadczenia.

Przez szereg następnych dni przynoszono psu, w chwili gdy dozorca karmił go ulubionymi przysmakami, zniechęconego kota. Biedny pies rzucał się, skakał, wyl, szczełakał i jak tylko mógł wyrażał swą wściekłość. Tortury takie powtarzano po kilka razy dziennie, przy każdym posiłku.

Zauważono, że po pewnym czasie pies zmienił się nie do poznania. Stał się ponury i osowiały. Jedynie tylko widok kota w czasie karmienia podniecał go do niebywałych granic.

Doświadczeń nie zaprzestano i pod wpływem tego stan psa coraz to bardziej się pogarszał. Koniec końców

biedna psinka po kilku tygodniach dosłownie zwarjowała.

Przestał jeść, nie poznawał starych przyjaciół zabawy, siedział ze spuszczonej uszami podwinętym ogonem. Co pewien tylko czas wpadał bez żadnej zewnętrznej przyczyny w furję. Widocznie trapiły go halucynacje.

Oto typowy obraz choroby umysłowej u psa.

W tysiącnych eksperymentach kontrolnych zawsze udawało się prof. Pawłowowi powtórzyć to doświadczenie.

Korzyść dla medycyny

Zachodzi teraz pytanie, jaka korzyść odnosi medycyna z tych doświadczeń?

Teoretyczną olbrzymią, praktyczną narazie żadną. Sam fakt wywołania sztucznej choroby umysłowej otwiera nam olbrzymie horyzonty na przyszłość. Pozwała nam przed-

wszystkiem eksperymentować na zwierzętach w dziedzinie chorób umysłowych,

a to posiada zasadnicze znaczenie. Bez eksperymentu niema wiedzy, bez wiedzy zaś trudno mówić o zwalczaniu chorób umysłowych.

Jest wielką zasługą, prof. Pawłowa, że śmiałym eksperymentem wyprowadził nas z błędnego koła Jocięka i przypuszczeń i pokazał właściwą drogę do poznania prawdy.

Restauracja „LOUVRE” Piotrkowska 86 — Dancing

Telefon nr. 161-68. — Dyrekcja: J. STASZAUER

DZIŚ w specjalnie udekorowanych salach WIELKA NOC SYLWESTROWA

Dekoracje pomysłu: art. Dobrogórskiego. — Podwójny program. 2 orkiestry. Moc niespodzianek. Konkursy. — Upominki. — Rewja przebiegów tanecznych na karnawał 1934. — Radjo-dziennik. — Uprasza się o wcześniejsze zamawianie stolików.

Rokowania handlowe „Sowpoltorgu” rozpoczną się w styczniu 1934

W pierwszych dniach stycznia przyjeżdża do Warszawy prezes „Sowpoltorgu” w Moskwie, p. Firsow. Przyjazd p. Firsowa jest związany z rozpoczęciem rokowań, mających na celu ustalenie planu eksportowo - importowego „Sowpoltorgu” na rok 1934.

Aresztowanie ginekologa pod zarzutem nadużyć pieniężnych

Z Warszawy donoszą: Dużą sensację w kołach lekarskich i towarzyskich stolicy wywołała wiadomość o aresztowaniu znane go lekarza warszawskiego, ginekologa, posiadającego swój gabinet przy ul. Mylnej Nr. 9 dr. Jakuba Ajgengolda.

Dr. Ajgengold miał wielką praktykę, która przynosiła mu poważne zarobki. Bywając w najlepszych towarzystwach plutokracji warszawskiej, młody lekarz równie chętnie obracał się w sferach artystycznych.

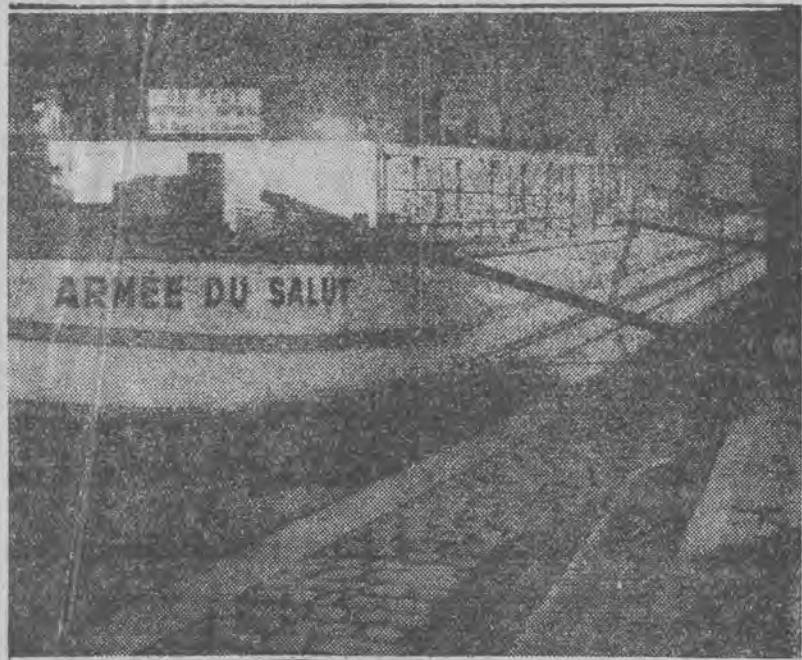
Aresztowanie nastąpiło wskutek skarg, złożonych władzom prokuratorskim przez osoby poszkodowane finansowo przez lekarza.

Dr. Ajgengold prowadził tryb życia na szeroką skalę i pozaciągał ogromne zobowiązania pieniężne, z których nie mógł wywiązać się.

Aresztowanie dr. Ajgengolda nastąpiło wskutek polecenia władz prokuratorskich i było dokonane przez wywiadowców urzędu śledczego w jego prywatnym mieszkaniu.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

Armja Zbawienia na Sekwanie



utrzymuje pływający przytułek, w którym bezdomni znajdują dach nad głową i łyżkę ciepłej stawy.

Nierząd nie jest przestępstwem Mnóstwo chorób panuje zimą...

Zniesienie reglamentacji prostytutki i czarnych książeczek

Na jednym z najbliższych posiedzeń rad ministrów rozpatrywany będzie projekt ustawy o zwalczaniu nierządu.

Jednym z najważniejszych postanowień nowej ustawy jest zniesienie reglamentacji.

Projekt ustala zniesienie rejestracji osób, uprawiających nierząd, oraz zabrania wydawać tym osobom jakichkolwiek dokumentów stwierdzających uprawianie przez nie nierządu.

Według projektu nierząd nie jest przestępstwem, natomiast przestępstwem są pewne jego przejawy, jak

wufenerstwa, kuplerstwo i handel żywym towarem.

Dozwalając pod pewnymi warunkami na nierząd osób dorosłych, projekt zakazuje nie-

rzędu nieletnich oraz ustanawia zastosowanie specjalnych środków jak zakład dla nieprawnych w stosunku do osób, ciągnących zyski z nierządu.

Postanowienia te co do charakteru przestępczego nierządu zgodne są ze stanowiskiem wszystkich nieomal współczesnych ustawodawstw

Postanowienia projektu nowej ustawy mają charakter zapobiegawczy, opiekuńczy i represyjny. Projekt przewiduje zapewnienie opieki każdej osobie, pragnącej porzucić nierząd i uchyla wszystkie dotych-

czasowe przepisy utrudniające porzucenie nierządu. Każdej osobie, która

zgłosi chęć porzucenia nierządu

musi być zapewniona przez właściwą gminę opieka, bądź przez umieszczenie w domu pracy, bądź w inny sposób.

Ustawa zawiera również postanowienia w zakresie walki z nierządem u mężczyzn.

Zagadnienie walki z szerzeniem się chorób wenerycznych zostało wyodrębnione i ma być ujęte w oddzielnej ustawie

Zwykle zimą człowiek znacznie mniej się poci i dlatego szkodliwe, trujące substancje, wydzielał się wraz z potem, pozostają w organizmie i zanieczyszczają krew. Powoduje to zwykle pogarszanie się stanu zdrowia, a zwłaszcza u reumatyków, artretyków i cierpiących na podagrę, którym jeszcze bardziej dotkliwie dają się we znaki częste zmiany pogód. By zapobiec bólom, które zazwyczaj dręczą chorego w ciągu całej zimy, wskazaniem jest zastosowanie z góry skutecznego środka. W powodzi najrozmaitszych leków, trudno jest zwykle choremu dokonać właściwego wyboru. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż przy pomocy Togalu wie-

le cierpiących odzyskało swego zdrowia. We wszystkich krajach świata już od przeszło lat 15-tu z powodzeniem stosuje się tabletki Togal w tych cierpieniach. Togal uśmierza ból i przynosi ulgę nawet w chronicznych stanach. Togal wstrzykuje nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w zarodku niedomagania, na temle powstałe. Również w grypie, przeziębieniach, bólach nerwowych i głowy tabletki Togal, działają szybko i pewnie. Są nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów wewnętrznych. Spróbujcie i przekonajcie się sami o skuteczności działania Togalu. — Do nabycia we wszystkich aptekach.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9 (SFINKS) róg Wólceński

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów, katalogi i t. p. po cenach b. niskich!

PRECZ Z KŁOPOTAMI!

Już nie zaznacie głodu i troski jeśli posłacie wasze córki na naukę kroju, szycia i modelowania na słynne kursy F. Grynblatowej przy ul. Zawadzkiej 86 (dawniej Żeromskiego 9). Kursy, istniejące już od 1902 roku, zapewnią setkom uczennic byt, pieszczę więc póki czas. Nauka trwa krótko i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym wydaje się świadectwo.

Przed dziesięciu laty odbył się w sali wykładowej kliniki ocznej uniwersytetu wiedeńskiego interesujący eksperyment. Na stole stały klatki ze szczurami, obok zaś skocznia. Uczni i lekarze, którzy zjawili się w większej liczbie, cisnęli się dokoła stołu, obserwując zwierzęta. Nie były to zwykłe szczury; wszystkie miały w swych jamach ocznych

GALKI OCZNE PRZESZCZEPIONE Z INNYCH SZCZURÓW. Żywo dyskutując, stali lekarze grupami. Co chwila padały ironiczne uwagi pod adresem autora tego pomysłu.

W końcu otwarto posiedzenie naukowe. Młody student węgierski, Tivadar Koppányi, obecnie już profesor jednego z amerykańskich uniwersytetów, rozpoczął swój referat. Opowiadał, że naprzód robił próby na niższych gatunkach zwierząt — salamandrach, żabach i rybach — przeszczepiając im do pustych oczodołów cudze oczy.

ZRASTAŁY SIĘ ONE Z CIAŁEM ZWIERZĘCEM,

które zachowywało kolor, charakterystyczny dla osobników posiadających własne oczy.

Zachęcony powodzeniem młody badacz przeniósł swoje próby na zwierzęta ssące. Naturalnie interesowała go kwestja, czy zoperowane przez niego zwierzęta normalnie widzą. Na szczurach bardzo trudno to sprawdzić, gdyż generlanym ich zmysłem jest węch. Ślepe szczury dzięki wyostzonemu węchowi poruszają się tak samo swobodnie i trafiają nieomylnie do żeru, jak widzące. Jednego tylko nie umieją, a mianowicie tak śmiało zeskakiwać z poważnej nawet wysokości, jak szczury, które mają oczy. Dlatego właśnie prelegent urządził na stole małą skocznia.

Normalny szczur, puszczony z klatki na deskę, dał od razu potężnego susa wdół. Ślepy szczur długo wahał wokoło, biegając po skraju deski. — Wreszcie obmacał ostroż-

nie podstawę skoczni i zsunął się po niej. Teraz przyszła kolej na zwierzę z przeszczepionymi oczyma. Obecni wstrzymali oddech. Wszystkie oczy wpatrzyły się w deskę.

SKOCZY, CZY NIE SKOCZY? Przecież od tego zależy poniekąd los tysięcy tych nieszczęśliwych, którzy stracili wzrok, a których można wyrwać z objęć wiecznej nocy, przeszczepiając im cudze oczy. Nagle szczur ukazał się na skoczni i w tej chwili skoczył z rozmachem. A więc musiał widzieć!

Gdy młody student skończył swój referat, uczeni biorący udział w dyskusji zapędzili go w kąt róg. Niemal wszyscy oświadczyli się przeciw pozytywnej wartości eksperymentu, wskazując na to, że oko przeszczepione nie może absolutnie widzieć, gdyż wyjęte tylko na chwilę z oczodołu i odcięte od dopływu krwi nieuchronnie obumiera i traci zdolność widzenia. Dyskusja ta wpłynęła na zaprzestanie dalszych prób w tym kierunku. Zaangażowano się jednak sprawę, jak długo jeszcze funkcjonuje

oko zmarłego lub oko wyjęte z oczodołu. Sensacyjny zwrot przyniosły ostatnie eksperymenty na uniwersytecie we Fryburgu. Otóż prof. Wegener stwierdził, że oko żyje jeszcze 22 minuty i jeżeli w granicach tego czasu włączyć je do obiegu krwi, zachowuje ono swe zdolności. Dopiero po 45 minutach oko obumiera definitywnie.

Tym razem próby dokonano na psie. Zwierzęciu odcięto głowę. Po tem wpompowano do żył świeżą krew i stworzono sztuczne jego krążenie. Głowa ożyła, oczy naturalnie także. Gdy rzucono na nie snop światła, oczy błysnęły a powieki zamknęły się. Ponieważ zareagowały na światło, więc niewątpliwie ożyły. Znaczący więc, że utajone życie trwa w gałce ocznej i da się przedłużyć. Tyle wykrył eksperyment na klinice fryburskiej.

Czy można więc będzie przywracać wzrok ślepych, przeszczepiając im widzące oczy martwych? Narazie to jeszcze utopia, ale jednak nie pozbawiona pewnego elementu realizacji.

JAPONSKI BIAŁY BEZ
Wielki sukces w konkursach...
J. SZACH WARSZAWA

ANDRZEJ REUTZE

Człowiek i maszyna

Pod słonecznym niebem Orjentu, wzdłuż domów o płaskich dachach, nadzy ludzie wygrzewali się w rozkosznych promieniach słońca, kury zbierały pożywienie, a wynędzniałe żółte pieski patały się po ulicach poszczekując przeraźliwie i czepiając się natrętnie sandałów sultana i jego świty.

Sultan Alun zwrócił się z uśmiechem do podróżnika europejskiego który bawił od niejakiego czasu na jego dworze i wskazał mu palcem, na którym błyskały bogate pierścienie nie drugi koniec ulicy. Z pod strego drzewa rozlegały się uderzenia ciężkiego młota, bijącego o kowadło.

— To mój przyjaciel Ali, kowal, przy swej pracy — powiedział. Powiemy mu dzień dobry. lubię z nim rozmawiać. Kiedy mam wątpliwości, jaką decyzję powziąć w ważnych sprawach, nigdy nie omieszkałam zasięgnąć jego zdania. Okazał niejednokrotnie więcej rozsądku, aniżeli wszyscy moi ministrowie razem.

— Wielka sztuka — zauważył błazen Zelim. — Za ich zdaniem starczyłby pierwszy lepszy osioł, gdyby umiał mówić!

Alun nie odpowiedział na tę uwagę i szedł dalej w wytkniętym kierunku. Codziennie prowadził chrześcijanina do nowej dzielnicowej stolicy, pragnąc pokazać mu wszystko a równocześnie dowie-

dziedzić się od niego o zwyczajach i obyczajach europejskich w szczególności o stosunkach, panujących w ojezyźnie gościa, Francji, gdzie właśnie panował król Ludwik Filip, dla którego sultan żywił wielką sympatię i podziw.

Odgłosy młota stawały się coraz silniejsze. Niebawem ujrano kowala przed jego kuźnią. Eył tylko przepasany fartuchem skórzanym, co pozwalało widzieć jego muskularne ramiona i silną budowę. Poruszał młotem z wielką zręcznością podczas gdy pomocnik wprawiał w ruch potężną miechę.

— Pokój z tobą, Ali! — powiedział wesoło rzemieślnik, odkładając swoje narzędzia. — Czy to jest ten człowiek biały rasy, o którym słyszę od kilku dni?

— Tak, to on! — odparł sultan, kładąc z serdecznością rękę na ramieniu chrześcijanina. — Możesz sam z nim pomówić, ponieważ przed rozpoczęciem tej długiej podróży nauczył się po arabsku.

— Czy dawno opuściłeś swoją ojczyznę? — zapytał gościa kowal.

— Przed dwoma laty.

— A kiedy zamierzasz powrócić? — Nie tak prędko, bo nie osiągnąłem jeszcze celu mojej podróży. Pragnę dotrzeć w słab Afry-

Kewal zrobił pogardliwy ruch: — Jest to fałszywe wyrachowanie — rzekł — jeżeli ten cudzoziemiec pragnie tam znaleźć niewolników! Arabowie już zupełnie wyeksploatowali te regiony.

— Ale ja nie jestem handlarzem niewolników! — wykrzyknął chrześcijanin.

— Chcę tylko w celach naukowych zbadać rzekę Niger i poznać obyczaje ludów, zamieszkujących te kraje. — Kowal spojrział na francuza ze zdumieniem: — Dziwię się, — zauważył — nakoniec z błyskiem niedowierzania — że po to wędrowałeś tak daleko. Pewnie doznałeś zawodu?

— Mylisz się — odpowiedział chrześcijanin. — W mojej podróży po Afryce dowiedziałem się wielu rzeczy interesujących. Podobnie jak ty skorzystałbyś, gdybyś zwieził Europę. Znalazłbyś tam wiele rzeczy, pouczających dla siebie.

Kowal roześmiał się: — Doprawdy. Czy tam nie istnieją tacy sami kowale jak u nas? Cóżbym mógł znaleźć interesującego w ich kuźni?

— Narzędzia bardziej ulepszone, które pozwalają im pracować znacznie prędzej.

— A poco pracować prędzej? Chodzi tylko o to, aby robota była dobra. Przyjrzyj się tej szabl. Powiedz mi, czy kat w waszym kraju otrzymuje lepszą szablę od tej?

— W moim kraju wykonawca sprawiedliwości nie używa szabli. Zastępuje go maszyna, która ścina głowę skazańca.

— Co mówisz? — powiedział

kowal — Maszyna?... Kat zatem nie potrzebuje być człowiekiem silnym i zręcznym, specjalistą w swoim rodzaju?

— Wcale nie. Pierwszy lepszy człowiek może pacisnąć sprężynę, aby spadł ciężki nóż, odcinający w jednej chwili głowę od tułowia.

— Chrześcijanie — powiedział pogardliwie kowal, — jeżeli egzekucja trwa tak krótko, to cóż to za przyjemność dla widzów?

— Nie robimy tego dla przyjemności widzów — odparł francuz. — Chodzi o to, aby skazać jak najmniej cierpiąc.

— W takim razie poco wydajecie na niego wyrok? Wierz mi — ciągnął dalej — że jest to większy triumf prawa, jeżeli sprawiedliwi rozkoszują się widokiem słusznej kary na skazańca. Gdybyś widział naszego kata, z jaką zręcznością porusza szablą, w której przegładają się jasne promienie słońca, zrozumiałbyś dopiero piękno tego aktu. Sądziłem, że ludzie biali mają więcej smaku artystycznego. Czy macie także maszyny do innych celów?

— Tak, do najrozmaitszych. Jedną z nich np. wystarczy, by w przeciągu godziny wymłócić wszystkie zboże, nad którym kobiety waszej wioski męczą się całymi dniami.

— A róż na Allaha w takim razie przez ten czas robiłyby nasze kobiety, gdybyśmy mieli maszynę zastępującą ich przy pracy?

Sultan wybuchnął śmiechem, patrząc z dumą na swego przyjaciela kowala.

— Jedną z najciekawszych ma-

szyn, którą niedawno wynaleziono, jest taka, która zastępuje tysiąc koni. Ciągnie ona za sobą z zawrotną szybkością szereg ciężkich wozów, w których mogą się pomieścić setki podręcznych.

— I ci podręczni nawet nie potrzebują umieć jeździć konno?

— Wcale nie.

— W taki sposób pierwszy lepszy idjota jeździ u was tak szybko, jak najlepszy jeździec?

— Zapewne. — No to ja wolę widzieć jednego porządnego jeźdźcę, niż taką głupią maszynę.

— Ja także — wykrzyknął następca tronu, a to samo potwierdził sultan.

— A co byś powiedział Ali — mówił dalej europejczyk — gdybyś się dowiedział, że posiadamy maszynę, która może wprawić w ruch kilka młotów od razu i spełniać pracę co najmniej dziesięciu kowali?

— Powiedziałbym to — odparł kowal — że gdybym był sultanem białych, kazałbym zniszczyć taką maszynę, bo nie jest ani rzeczą słuszną, ani pożyteczną ażeby maszyna pozbawiała pracy dziesięciu kowali.

Podjmując swój młot Ali dodał: — Nigdy nie pojedę do twojego kraju, chrześcijanie, bo widzę, że nie rządzi u was zdrowy rozsądek.

— Być może, że ty właśnie masz rację — szepnął cudzoziemiec zmyślony.

Fakty wesole

„Ta Świnia, Morin”

Znana i wśród polskich czytelników jest opowieść Moupasant'a „Ta świnia, Morin”. Rozpoczyna się ona w ten sposób, że pocziwy Morin, Boga ducha winny fajtlapa siedzi w przedziale kolejowym z niebrzydka panienką. Po raz pierwszy w życiu nieszczęsny Morin próbuje zabawić się w Don Juana i usiłuje pocałować panienkę. Czyni się z tej błahostki straszliwa chryla, ponieważ bohater jest wyjątkowo niezręczny. Z błędnego Morina robi opinka jakiegos lubieżnika, niemal zwyrodnialca. Na całe życie przylega do niego epitet „ta świnia, Morin”.

Jest to nowela niezmiernie pouczająca nie tylko dla początkujących uwodzicieli kolejowych i dla dorastających panienek, ale dla szerszego kręgu czytelników ponieważ wskazuje, że w życiu często drobny przypadek, najgłupsze odruchowe pounięcie, decyduje o wszystkim. Gdyby pan Morin wykonał swój zamiar inaczej, gdyby panienka była w innym nastroju, lub nie reagowała gwałtownie, wszystko wzięłoby inny obrót.

Doceniając pedagogiczne wartości tego opowiadania, pewna wytwórnia filmowa francuska wyprodukowała nowelę na ekranie. Film cieszy się wielkim powodzeniem. Wędrując po Francji został nabyty do wyświetlenia w mieście francuskim Treport. I tu zaczyna się tragedia.

Gdy dyrektor kinematografu, który film sprowadził, rozlepił w Treport piękne kolorowe afisze, zapowiadające premierę, pojawili się na mieście funkcjonariusze magistratu, zaklejając reklamy piś pierem, na którym widniał napis, że z polecenia burmistrza przedstawienie nie odbędzie się. — Rozpacz zatargła dyrektorem. Nie mógł pojąć dlaczego film grany z powodzeniem w całej Francji, ma być zakazany w Treport.

Wszystko wyjaśniło się, gdy przeczytał zakaz raz jeszcze i spojrzał na podpis. Oto burmistrz nazywał się Morin. Czy mógł, tak się nazywając, zgodzić się na wyświetlenie filmu „Ta świnia, Morin”?

Dyrektor kina wyszedł jednak z założenia, że nie film jest zakazany, tylko nazwisko burmistrza i wniosł skargę do sądu. Lecz prasa francuska bawi się tem zdarzeniem, a rozgoryczony filmiarz, wobec chwilowego zamknięcia swego przedsiębiorstwa lata po całym Treport i wygraża: „Ja mu pokażę! W kryminale skończy — ta świnia Morin!”.

Ale tym razem ma na myśli burmistrza.

Książkę szwedzki sprzedawcą książek

Celem powiększenia sprzedaży książek i zainteresowania publiczności piśmiennictwem, oraz celem niesienia pomocy biednym pisarzom, rozpoczął książkę szwedzki Wilhelm osobistą sprzedaż książek w jednej z największych księgarni Sztokholmu. Książka, który jest sam znanym pisarzem, okazał się znakomitym sprzedawcą, zachęcając licznych nabywców do kupna i bawiąc ich wesołymi żartami. Największą siłą atrakcyjną dla kupujących była osobista dedykacja księcia, którą opatrywał swe własne dzieła, poświęcone podróży do Afryki.

FABRYKI URODY

Gigantyczne instytuty piękności w St. Zjednoczonych

Moda na twarz filmową

Moda na piękność może się zmienić, lecz rysy zasadnicze pozostają niezmiennione, gdyż noszą one charakterystyczne piętno, zwiędnięcie U. S. A. Mimo to istnieją wielka różnica między typem Mary Pickford, który kiedyś był bardzo lubiany i stylem Greta Garbo, do którego do dziś stosują się kobiety amerykańskie. W rzeczywistości wszystko zależy od kina, które daje publiczności wzory.

Obecnie fabrykuje się Greta Garbo. Podobają się również Pole Negri i Klary Bow, lub też Joan'y Crawford, typy ubiegłego roku.

Marzenie przeciętnego mieszczanina stało się dzięki temu rzeczywistością: może on co wieczór siedzieć przy stole z gwiazdą filmową. Zdarza się, że jego ideał zmienia się, gdy wraca on po dłuższej nieobecności. Opuścił Liljanę Gish, a po powrocie zastaje Sylwę Sidercy. Lecz zwykle bywa on z tego też zadowolony, bowiem zdarza

się, że nie znajduje on wogóle kobiety, którą na pewien czas pozostawił samą.

Główne zadanie instytutów piękności polega na modernizowaniu twarzy.

Twórcy wyrazów twarzy

Zasadniczo nie chodzi tylko o zmienienie nosa, podbródka lub ust, trzeba nadać twarzy, po operacjach chirurgicznych, nowy wyraz: bo co za wrażenie robiłaby twarz Marleny Dietrich z wyrazem Bebe Daniels?

Istnieją więc twórcy wyrazów twarzy, do których się przychodzi z twarzą przerobioną według ostatniej mody. Spojrzenie i wyraz, które jeszcze wczoraj nadawały się do twarzy właścicielki, dziś są już całkiem nie na miejscu. Mistrz je zmienia. Zastosuje je do nowego nosa, nowych brwi i nowych ust. Twórcą wyrazów twarzy nie jest psychiatra, ani fakirem, ani szarlatanem. Lecz jest człowiekiem o nie

zwyczajnej sile przekonywującej: zamienia on wesołe kobiety w smutne i smętne w łobuzerskie. Zarabia moc pieniędzy.

Serjowa chirurgia

Amerikanie pierwsi ośmielili się zaprzęgnąć chirurgię w służbę estetyki. Poprzednio zadawano się masażami elektrycznymi lub parowami, nacieraniami alkoholowymi itp. i za pomocą kremów wygładzało różno zmarszczki i wady cery. W swoim czasie wielkim szlagiem były zastrzyki z parafiny. Lecz okazały się one niezbyt trwałe i nie zawsze osiągały swój cel.

Pierwsza chirurgiczna eksperymenty zaczęto robić na ciele: umacniano wiotczące części ciała, usuwano zbyt duże zgrubienia etc. W owym momencie pojawili się rozmaici szarlatani. Bcwiem, aby zrobić operację ślepej kieszki, trzeba mieć dyplom, a żeby obciąć kawałek nosa lub ucha, trzeba mieć tylko zgodę pacjenta. Ludzie, którzy mieli zdolność do rzeźnictwa i

zrozumienie dla rzeźbiarstwa, odrzucając się tem zajęli. Naturalnie wyniki były często fatalne i to wyrobiło chirurgii estetycznej bardzo złą markę.

Bardzo osobliwa jest praca w tych fabrykach piękności. Jest to całkowicie amerykańska praca serjowa. Piękność fabrykuje się tak samo, jak auta, konserwy i płyty gramofonowe. Dla wszystkich kobiet takie same suknie i takie same kapelusze. Również ta sama piękność.

O duszę nikt nie pyta

Może kobiety amerykańskie stały się łupem instytutów piękności, bo ich mężowie zwracają uwagę tylko na ich piękność a zupełnie nie obchodzi ich dusza kobiety. Coż więc zostanie z nich, gdy nie będą piękne? Mężczyźni zaś tylko tego od nich żądają. Kobiety więc sądzają od swych mężów, aby im na wszystko dostarczali pieniędzy. Amerykański małżonek nie potrzebuje być dobrym, uważnym lub namiętym kochankiem, gdyż amerykańska kanka po większej części nie ma pojęcia o sprawach miłosnych. Tak ta sztandardowa, sztucznie zrobiona twarz, bez życia, i zastęga w martwym wyrazie, jest w rzeczywistości dokładnym odbiciem jej duszy. Amerykańska piękność w gruncie rzeczy nie ma żadnego smaku. I na dodatek ma wielką wadę. Najbardziej udara operacja nie trwa wiecznie. Mięśnie obluźniają się, tkanka wiotczeje i na to nie ma już rady. Kobieta, która dla swej piękności tyle odepłała, chce ją za wszelką cenę utrzymać i szuka znów pomocy u tego, który już raz jej pomógł. Lecz skutek już nie jest taki sam. Ze starością trudno jest walczyć i po kilkakrotnych zabiegach, nie już nie pomaga.

Przesył w dziedzinie mody

Wielka ilość pięknych kobiet, które się spotyka na każdym kroku, obniżyły ich wartość. Mężczyzna nie może już być dumny z tego, że chodzi z piękną kobietą, gdyż wszyscy inni mężczyźni dookoła też chodzą z pięknymi kobietami. Wówczas rozpoczyna się wyścig w dziedzinie klejnotów i toalet. Bezmysłne dążenie do strojenia się, według którego towarzystwo amerykańskie ocenia kobiety. Wydatki na stroje są olbrzymie, lecz pozwalają mężczyźnie, który je robi, na stale demonstrowanie stanu swoich interesów.

A tymczasem te kobiety byłyby piękne nawet w zwyczajnych workach, lecz od wczesnej młodości są wychowywane do roli lalek wystawowych i chcą tę rolę jaknajlepiej zagrać.

Noc w Casinie Central-Parku — kolacja 30 dolarów — jest dla męża czynny tylko wówczas przyjemna, gdy pije najdroższego szampa w towarzystwie najpiękniejszych perle Nowego Jorku.

Piękność dla kobiety amerykańskiej jest czemś, tak samo przez się zrozumiałem, że rzadko kiedy patrzy ona do lustra. Lecz stale studjuje ona spojrzenia rywalek, aby zobaczyć, jak one ją oceniają.

Ponieważ od amerykańskich kobiet żąda się tylko tego, aby były przyjemnością dla oczu, można stwierdzić, że piękność zniszczyła ich największy urok i wdzięk.



Minimalne zużycie prądu (godzina 2 i pół grosza)

Sprzedaż wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

Szyba wystawowa nigdy nie zamarznie ani

mgłą nie zajdzie

jeśli w witrynie pracować będzie

Wentylator-Wiatraczek



Co usłyszymy przez radio?

9.00 Gimnastyka i muzyka z płyt
10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa

11.40 Odczyt misyjny pt. „Shuntektu — Prefektura apostolska w Chinach” wygl. ks. Józef Leńko.

12.15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej. W programie utwory Fr. Szopena. W przerwie odczyt pt. „Jak się pracuje w fabryce porcelany” — wygl. inż. Tadeusz Domaniewski.

14.00 Muzyka z płyt.
14.25 Muzyka popularna.
15.20 Audycja związku młodzieży ludowej.

16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. „W sylwestrową noc”.

16.20 Kwadrans sławnych artystów — Lomanto — tenor (płyty).

16.45 „Nowy Rok” — opowiadanie Sosnowskiego.

17.00 Pogadanka pt. „Przed dwustu laty”.

17.15 Polska muzyka o charakterze ludowym.

18.00 Słuchowisko pt. „Moja pieczęć”.

18.40 Przeboje roku 1983 (płyty)

19.20 Radjotygodnik dla młodzieży pt. „Co się dzieje na świecie” w oprac. Bruno Winawera.

19.50 Muzyka lekka.
21.00 Feljton pt. „Sylwestrowe faranuzki” — wygl. Janina Warnecka.

REWELACJA! Popularny odbiornik 3-lampowy (4-ta prostownicza)

ARDO Europa 111

Cena wraz lampami i głośnikami zł. 275.— Pokazy i sprzedaż:

RADIO-AUDION, Traugotta 1. Telef. 153-71

21.15 „Na wesołej lwowskiej fałli”.

22.25 Muzyka taneczna.
23.50 Audycja specjalna.

24.05 „Defilada gwiazd” — w Warszawie.

0.35 Transmisja audycji Sylwestrowej z instytutu krwawienia szuki w Poznaniu.

1.00 „Lwowska noc Sylwestrowa”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Berlin (360)

18.30 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe D-dur Haydna, Diver timento D-dur Mozarta, Warjacje na klarnet Webera, Ecossaises Szuberta, Kwartet z obojem F-dur Mozarta).

Wiedeń (517)

15.35 Kwartet smyczkowy F-dur Beethovena.

19.00 Recital fortepianowy.
Bruksela (338)

21.00 Operetka Lehara „Kraina uśmiechu”.

Londyn (356)

22.05 Oratorjum wigilijne Bacha.
Bukareszt (395)

20.00 Koncert na 2 fortepiany.
Praga (488)

19.05 Komiozna opera Adama „Pocztylion z Longumeau”.

Budapeszt (550)

19.30 Operetka J. Straussa „Zemeta nietoperza”.



ZWYCIEZYĆ GRUŻLICE MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK CAŁEGO POLECZENSTWA



Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”
Dzisiaj i dni następnych!

Najwspanialsze widowisko filmowe po „SCHEHEREZADZIE” i „ZŁODZIEJU z BAGDADU” reż. Leo McCarey'a p. t.

Urwis z Hiszpanji

Parada gwiazd!
Rewja humoru i pięknych kobiet!

Wspaniałe ewolucje baletu w wodzie!

W rolach głównych EDDIE CANTOR najslawniejszy komik Ameryki na czele zespołu 72 girls rewji Ziegfelda z uroczą Lidją Roberti. — Nadprogram: Rewelacyjna nowość — Kolorowa groteska WALT DISNEYA

SYLWESTRA ZIEMIAŃSKIEJ

Wesoło, beztrudno i tanio. — Bufet zaopatrzone w napoje alkoholowe.

Moc atrakcyj. Szopka 1934 r. Napisał STEFAN GELBART. Kwieki wykonał TADEUSZ TRĘBACZ. — Wykonawcy art. teatru

SPĘDZIMY W Miejskiego. Włodzimierz Macherski, Stanisław Winczewski i Józef Winawer.

Przy fortepianie Witold Elektorowicz.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Ferelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27).

W nocy z poniedziałku na wtorek dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przedzaliniana 75).

67 ZABAW SYLWESTROWYCH. — W zarządzie m. Łodzi i starostwie grodzkiem zgłoszonych zostało 67 różnego rodzaju zabaw, widowisk, „Wesołek Sylwestrowych”, maskarad itp. (a)

PIGUŁKI KOWENA

(Cavin'a) o składnikach wyłącznie roślinnych są najskuteczniejszym, najprzyjemniejszym i najtańszym środkiem przeczyszczającym. Cena pudełka zawierającego 30 pigulek — zł. 2.55.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

PISMA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W PROGRAMIE LITERATURY. — Do nowego programu nauczania literatury polskiej w szkole średniej wprowadzono szereg dzieł nowoczesnych. Program ten obejmuje w klasach I i II wybór pism marszałka Józefa Piłsudskiego.

INSTYTUCJE POCZTOWE W NOWY ROK NIECZYNNY. — Ministerstwo poczt i telegrafów wydało zarządzenie o pracy urzędów pocztowych w dwa zbliżające się dni świąteczne, niedzielę i poniedziałek nadchodzącego tygodnia. W niedzielę, dnia 31 bm. urzędy pocztowe czynne będą od 9—11, przy czym odbędzie się jednorazowe dołączenie korespondencji W poniedziałek, w dzień Nowego Roku, urzędy pocztowe będą całkowicie nieczynne.

ZARZĄD I KOMENDA GRODZKA „FEDERACJI” oraz zarząd i komenda grodzka związku rezerwistów zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Nawrot Nr. 5 lewa oficyna, 2 piętro.

Dni i godziny urzędowania bez zmian.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA. — Jak wynika z ostatnich sprawozdań z rynku pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 23 b. m. wyniosła ogółem 324.396 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu tygodnia o 16.708 osób.

W Warszawie (wraz z okręgiem) zarejestrowanych było 34.177 bezrobotnych t. j. o 1.652 osoby więcej niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) wzrosła w ciągu tygodnia o 2.612 osób i wyniosła 31.609 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wyniosła 83.910 osób, t. j. o 729 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Rozmowy telefoniczne potanieją

Od 1 stycznia obniżono także takse za telegramy

Z dniem 1 stycznia 1934 roku wprowadzone zostają w taryfie telegraficznej i telefonicznej korzystne dla publiczności zmiany.

Jak nas informują

TELEGRAMY

zamiejscowe zwykłe (państwowe i prywatne) napisane w całości w języku umówionym, bądź częściowo w języku jawnym, częściowo zaś umówionym opłacane będą od wyrazu 10 gr., najmniej jednak 5 wyrazów, tj. 50 gr. plus opłata zasadnicza od każdego telegramu 35 gr. Za telegramy pilne od wyrazu 20 gr.

Telegramy czasowe pilne opłacane są od wyrazu 15 gr.

Telegramy — reklamy, miejscowe i zamiejscowe, opłacane są od wyrazu 2 gr. Za każdy odpis telegramu — reklamy 10 gr. Za każdą miejscowość, do której ma być wysłany telegram — reklama 50 gr. Telegram — reklama winien zawierać minimum 10 słów.

W TARYFIE TELEFONICZNEJ wprowadzone są następujące ważniejsze zmiany:

1) Obniżono opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe pilne. Opłata za rozmowę pilną równa się podwójnej opłacie za rozmowę zwykłą.

2) Ustalono godziny słabego ruchu od godziny 19 do 8. Za rozmowy prowadzone w tych godzinach zmniejsza się 40 proc. opłat normalnych.

3) W wypadkach, gdy w lokalu osoby, zgłaszającej prośbę o przyłączenie do sieci telefonicznej już znajdują się urządzenia telefoniczne połączone z centralą miejską, do których to urządzeń i połączeń poprzedni abonent przyjął prawo, a nowy abonent przyjmuje je bez zmian, pobiera się opłatę w

wysokości zł. 5.— za przepisanie telefonu.

Dotyczy to aparatów nie należących do PAST.

Nie pobiera się opłaty za zamówioną rozmowę międzymiastową, jeżeli zgłaszający rozmowę nie uzyska żadnego połączenia z powodu

zajęcia linii telefonicznych w ciągu pół godziny dla rozmów pilnych, a w ciągu godziny dla rozmów zwykłych, i rezygnuje z rozmowy, nie zamierzając dłużej oczekiwać. Dotychczas, dopiero po upływie godziny dla rozmowy pilnej, a 3 godziny dla zwykłej było to dozwolone.

PRACOWNIA UBIORÓW DLA DZIECI I PODŁOTKÓW p. f.

„FILLETTE” WÓLCZAŃSKA 97
— I-sze PIĘTRO —
wykonują zamówienia z materiałów własnych i powierzonych
ELEGANCKO I TANIO

Jak wolno się przesiadać w tramwajach łódzkich

Bilet do przesiadania wraz z biletem jednorazowym daje podróżnemu prawo przesiadania się jeden raz do drugiego tramwaju o ile pierwszym celu swej podróży osiągnąć nie może. Przesiadanie się może nastąpić w ciągu jednej godziny po czasie, oznaczonym na bilecie. Pasażer powinien cel jazdy osiągnąć drogą najkrótszą.

Przesiadanie się może nastąpić tylko w ostatnim miejscu przesiadania, gdzie tramwaj, którym jedzie podróżny, krzyżuje się lub rozjeżdża z pociągiem, do którego chce się przesiadnąć. Jeżeli podróżny przejechał ostatnie miejsce przesiadania, bilet przesiadkowy zostanie przez konduktora skasowany.

Niedozwolone jest przesiadanie się do pociągów, idących w kierunku powrotnym, jak również dojeżdżanie drogą okrężną do przystanku, od którego pasażer rozpoczął pierwotną jazdę. Pasażer winien opuścić wóz conajmniej na trzecim przystanku przed przystankiem,

na którym wsiadł, lub który przejechał przy jeździe pierwotnej.

Przy przesiadaniu bilet należy wręczyć konduktorowi dla unieważnienia. Bilet należy zachować nieuszkodzony przez cały czas jazdy, okazać i wręczyć w stanie rozwiniętym na każde żądanie obsługi pociągu i kontroli.

Odstąpienie lub zamiana biletu jest wzbroniona. Konduktor ma prawo unieważnić bilet, użyty niezgodnie z niniejszymi przepisami.

Celem uniknięcia późniejszych zatargów, pasażerowie powinni sprawdzać, czy bilet przesiadkowy został prawidłowo oznaczony.

Wycofane pieniądze

Jakie monety należy wymienić w Banku Polskim

Jak wiadomo, z dniem 31 grudnia r.ub. wycofano z obiegu srebrne monety dwuzłotowe dużego formatu i monety jednozłotowe srebrne, starego typu.

W związku z powyższym oddział łódzki Banku Polskiego wyjaśnia, iż monety srebrne wycofane z dniem 31 grudnia 1932 roku, będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego do dnia 31-go stycznia 1935 roku.

Natomiast jeśli chodzi o wycofane z dniem 1 stycznia r. b banknoty 10-złotowe — wymieniane one będą przez oddziały Banku Polskiego do wtorku, dnia 2 stycznia 1934 roku.

Termin do wymiany powyższych wycofanych banknotów i monet nie będzie przedłużony i po terminie tym monety i banknoty te tracą swą wartość. (p)

Bank Polski — zgodnie z art. 49 statutu przystępuje z dniem 2 stycznia 1934 r. do wycofania z obiegu

biletów bankowych 20-złotowych II emisji z datą 1 marca 1926 roku i 1 września 1929 roku.

Bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca 1934 roku, a po upływie tego terminu tracą charakter prawnego środka płatniczego.

Od 1 lipca 1934 roku do 30 czerwca 1935 roku bilety bankowe 20-złotowe będą wymieniane przez wszystkie oddziały Banku Polskiego oraz Polską kasę rządową w Górnym, poczynając od dnia 1 lipca do 30 czerwca 1935 roku jedynie przez skarbiec emisyjny Banku Polskiego w Warszawie.

Po dniu 30 czerwca 1935 roku ustaje obowiązek wymiany tych biletów.

BRĄK SPOKOJU.

— Gdym wynajmował ten pokój, zapewniali mnie pań, że będę miał zupełny spokój...

— No, i?

— ...a tymczasem przychodzi pa ni do mnie co drugi dzień i upomina się o komorne.

Urlop

dowódcy O. K. Nr. IV

Dowiadujemy się, że generał Małachowski, dowódca O. K. Nr. IV rozpoczął urlop wypoczynkowy, który spędzi częściowo w Wilnie a częściowo w Zakopanem.

Zastępstwo w czynnościach dowódcy korpusu objął pułk. dypl. Eugeniusz Chilariski.

Tomaszów PRZED SADEM

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazły się następujące sprawy: Mikołaj Berłowski odpowiadał za to, iż w czasie sprzeczki z Stefanem Felinczak, a następnie bójki, uderzeniem drąga żelaznego złamał jej lewą rękę. Berłowski został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat.

Władysława Wiśniewska odpowiadała za obrazę państwa i skazana została na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Wreszcie małżonkowie Antonina i Andrzej Kamińscy oraz synowie ich Jan i Józef odpowiadali za pobicie sołtysa. Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że sołtys wsi Krótowa Wola — Piotr Maciejczyk pierwszy kopnął Antoninę Kamińską, więc zmuszeni byli stanąć w jej obronie. Ponadto nie wiedzieli, że mają coś czynienia z sołtysem, bowiem ten nie miał oznaki. Sąd wszystkich uniewinnił.

W sprawach powyższych oskarżonych bronił mca. Grygosiński z Tomaszowa.

Program obecny — to Wspaniały Tryumf!

GRAND-kina

przepiękny film polskiej produkcji

Prokurator Alicja Horn

w rol. głównych: Jadwiga Smosarska, Fr. Brodniewicz, Bogusław Samborski
Uzupełnienie programu TYGODNIK FOXA
Początek 12, 2, 4, 6, 8 i 10 Na I i II seansy ceny zmniejszone.

Zniżona taryfa kolejowa

wchodzi w życie w nocy dzisiejszej

Dzisiaj o godzinie dwunastej w nocy wchodzi w życie na kolejach państwowych nowa taryfa. Ceny biletów kolejowych spadną przy większych przestąpieniach o jakieś 20 proc.

Zgodnie z nowym rozporządzeniem, z dniem jutrzejszym (a właściwie od godz. 24-cj w nocy) płacić będziemy za bilet kolejowy do Warszawy w pociągach zwykłych klasą I —

zł. 15.80 (dawniej 23.80 gr.), za bilet II klasy — zł. 11.90 (dawniej zł. 14.70), III klasy — zł. 7.90 (dawniej zł. 9.50). W pociągach pospiesznych bilet I klasy do Warszawy kosztować będzie zamiast 32,40 gr. — zł. 20,20, II klasy — zł. 15,20 (dawniej 19,30), zaś III klasy — zł. 10,10 (dawniej zł. 13).

Zgon

105-letniego łodzianina

W dniu wczorajszym zmarł jeden z najstarszych obywateli Łodzi, 105-letni Marek Goldstein, zamieszkały przy ul. Północnej 16.

Charakterystycznym jest, że równo dwa lata temu zmarła żona Goldsteina w wieku 105 lat.

Niezapomniany „Król Zebraków”

DENNIS KING

po dłuższej przerwie znów czarować będzie swym głosem z ekranu GRAND-kina w niedoścignionej swej kreacji, jako

„BRAT DIABŁA”

Piękna Książka dla pańienek „KRYSTAŁOWY DOM”

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej „CZYTAJ”
ul. Narutowicza 8.

Obniżka pensji w kasie chorych

Wszystkim prawie urzędnikom obniżono pobory od 4 do 10 proc.

Od szeregu tygodni krążyły w mieście pogłoski o zamierzonej redukcji płac urzędników kasy chorych m. Łodzi. Mimo tych zapowiedzi, nikt jednak nie spodziewał się, że nastąpią one tak prędko.

W dniu wczorajszym, jak grom z jasnego nieba, spadła na urzędników kasy chorych wiadomość o przesądzeniu sprawy redukcji poborów. Wszyscy urzędnicy otrzymali mianowicie indywidualne zawiadomienia od władz kasy o zmianie warunków płacy z dniem 1 kwietnia 1934 roku. Oficjalne wypowiedzenie warunków pracy otrzymał nietylko personel biur, zakładów leczniczych, ale i farmaceuci.

W piśmie wyżej wspomnianem kasa chorych m. Łodzi zakomunikowała urzędnikom, iż decyzja okręgowego urzędu ubezpieczeń, będącego, jak wiadomo, władza zwierzchnią kasy chorych, zatwierdzony został wniosek komisarza zarządzającego kasą chorych m. Łodzi o zmianie uposażeń pracowników. Uchwała okręgowego urzędu ubezpieczeń zapadała jeszcze w dn. 22 grudnia 1933 roku.

W dalszym ciągu pisma komisarz kasy chorych w Łodzi powiadamia urzędników, że działając na prawach rady zarządzającej postanowił obniżyć zasadnicze uposażenia miesięczne wraz z dodatkami oraz wynagrodzenie ryczałtowe. Obniżka wprowadzona będzie w życie w następującym stosunku:

Zasadnicze pobory miesięczne urzędników, należących do 5, 6, 7, 8 i 9 grup uposażeniowych zostaną zredukowane o 4 proc., zaś należących do grup 1, 2, 3 i 4 o 8 procent. W takim samym stosunku zmniejszone zostaną wszelkie dodatki do uposażeń. Dla urzędników, pobierających wynagrodzenie ryczałtowe od zł. 201 do 450 zł. miesięcznie — obniżka wyniesie 4 proc., zaś dla zarabiających ryczałtem ponad 450 zł. miesięcznie obniżka wyniesie 8 proc.

Pracownicy kasowi, zarabia-

jący poniżej 200 zł. miesięcznie, nie będą objęci redukcją uposażeń i płace ich pozostaną bez zmian.

Należy dodać, że wraz z powyższymi zawiadomieniami, wydany został okólnik, obniżający pobory naczelnego lekarza i dyrektora kasy chorych w Łodzi o 10 proc.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować kroję **Morszyńską Wodę Gorzką** w dawce od 1/4 — 1 szklanki. Sprzedaż w aptekach i drogeriach

Wielki pożar

w magazynach wojskowych

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej zaalarmowała na została do pożaru, jaki wybuchł na posesji przy ul. Pomorskiej nr. 149, stanowiącej własność sukcesorów I. Salomonowicza.

Jak się okazało, ogień powstał w zakładach wojskowych 28 p. S. K. W magazynach zapalił się transformator i ogień począł się szybko rozprzestrzeniać, natrafiając na swej drodze łatwopalne materiały.

Do akcji ratunkowej wezwano dwa oddziały straży. Po-

blisko godzinnej akcji, w warunkach utrudnionych przez brak dostępu do płonącego obiektu, pożar ugaszono. Straty są dość znaczne.

Gabinet Chirurgiczny
D-ra med.

J. Szreibera

mieszkał się obecnie

ul. **NARUTOWIEZA 9**
telef. 122-95

przyjm. od 2—3 i 7—8.30 w.

CENY LECZNICOWE

Nowy inspektor pracy

Nominację otrzymał insp. Izaak Fefferman

Jak nas informują, dotychczasowy inspektor XII obwodu p. Sułkowski został przeniesiony na takie stanowisko do Poznania. Na miejsce p. Sułkowskiego początkowo mianowany został p. Humięcki, lecz w ostatniej chwili nominacja ta została odwołana i p. Humięcki został przydzielony do inspektoratu obwodowego w Toruniu.

Obecnie na stanowisko inspektora XII obwodu w Łodzi mianowany został z dniem 1 stycznia 1934 roku inż. Izaak Fefferman, dotychczasowy zastępca inspektora pracy w Sosnowcu. Zaraz po Nowym Roku inż. Fefferman przybywa do Łodzi, gdzie przejmie urządzenie od casowo pełniącej obowiązki inspektora XII obwodu p. Przedborskiej.

Felietony radiowe

O czymże można mówić w ostatnim dniu Starogo Roku w oczekiwaniu przełomowej godziny 12-ej, o której żegnamy się z czymś co już przeszło i witamy nowe, nieznane Jutro. Mówimy już od rana o Sylwestrze. Frak... suknia... fryzjer... mała awantura w domu... podniecenie... radość... Ulica nawet jest po balowemu ożywiona. Takie to „sylwestrowe faramuski” poruszy w felietonie radiowym p. Janina Warszecka dzisiaj o godz. 21.00. Dnia 5 stycznia w przerwie kon-

certu z filharmonii warszawskiej padaje radiostacja warszawska pełną trykotliwego dowcipu gawędę z frontu językowego — „Stuchać się? — Wykluczone!” znanego eseisty Stanisława Wasylewskiego

Feljeton literacki w dn. 8 stycznia o godz. 19.25 przyniesie omówienie ostatnich nowości literackich, do których należeć będą rzeczy niewydane Norwida, Bronisławy Ostrowskiej, Klubu „S” i Dziekońskiego.

Tegoż dnia ciekawy także wielkiej uczony polskiej Marji Curie Skłodowskiej w laboratorium i w domu nakreśli przed mikrofonem warszawskim p. Romana Dolborewa. (r)

Mydło Bebe Szofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Ucieczka bandyty

Usiłował zbiec eskortie policyjnej

Znany doskonale policji łódzkiej bandyta i włamywacz Wacław Mencil, którego miejscem zamieszkania były mel-

ny na Bałutach, po odsiedzeniu kary sądowej za włamanie w Łodzi, przetransportowany został przed tygodniem do Konina, gdzie przed sądem grodzkim odpowiadać miał za szereg kradzieży z włamaniem, dokonanych na terenie powiatu konińskiego.

W dniu wczorajszym st. posterunkowy w Koninie, Kazimierz Gałązka otrzymał rozkaz po wyroku skazującym na Mencila, odtransportować go do więzienia, mieszczącego się na końcu miasta. W pewnej chwili Mencil zmylił czujność eskortującego go policjanta i począł uciekać.

Policjant zagroził użyciem

broni, lecz widząc, że włamywacz nie zatrzymuje się, początkowo gonił go. Przestępca jednak między ścigającym a przestępcą zwiększała się coraz bardziej. Policjant, widząc, że nie dogoni Mencila, przystanął na chwilę, wymierzył z karabinu i oddał strzał. Przestępca zachwiał się, pobił jeszcze parę kroków naprzód i runął na ziemię. Strzał był celny. Kulą karabinową trafiła bandytę w tył głowy. Zanim przybył lekarz, przestępca już nie żył.

Urzędowo skonstatowano zgon, wskutek przebiecia czaszki. Zwłoki przestępcy przewieziono do prosekutorjum dla dokonania sekcji.

Pułk. Cieślak opuszcza Łódź

Kierownik okr. urzędu p. w. i w. f. ppłk. Stefan Cieślak opuszcza Łódź, udając się do jednego z pułków w Stanisławowie.

Łódź z żalem żegna tego dzielnego, wyjątkowo zasłużonego i sympatycznego oficera, który przez szereg lat owocnej pracy w naszym mieście zdołał sobie zaskarbić sympatię wszystkich, nietylko wojskowych, ale i cywilów, którzy mieli z nim do czynienia, wykazując w każdej sprawie wiele taktu i rozumu.

Ppłk. Cieślak, oficer legjonowy, przebył na froncie, całą wojnę polską i odznaczony został orderem „Virtuti Militari” i czterokrotnie Krzyżem walecznych.

Na wiosnę 1920 r. przybył do Łodzi i od tej chwili pracował bez przerwy w naszym mieście, zajmując kolejno szereg wybitnych stanowisk wojskowych: szefa II oddziału sztabu korpusu, dowódcy bataljonu i zastępcy dowódcy pułku 28 S. K., zastępcy dowódcy 31 p. S. K., a od r. 1931 kierownika okr. urzędu p. w. i w. f. Na wszystkich tych stanowiskach rozwijał energicznie, owocną działalność, a przytem zawsze znajdował czas i był gotów do pracy na wszelkich placówkach, które miały na oku dobro kraju.

Ofiary

Zamiast kwiatów z okazji zaręczy p. Sali Cukiernikówny z p. Jonaszem Prawem — na uchodźców z Niemiec 10.— zł. ofiaruje S. Goldberg.

Szofer powiesił się

Zagadkowe samobójstwo

Lokatorzy domu przy ul. Marysińskiej 18 zaalarmowani zostali w dniu wczorajszym głośnie wołaniem pomocy, dobiegającym z mieszkania szofera Ignacego Zambrzyckiego.

Jak się okazało, pomocy wzywała żona szofera, Marja. Gdy przybyła do domu z pracy, ku swemu przerażeniu, ujrzała zimne już zwłoki swego męża, wiszącego na framudze okna. Zwłoki odcięto.

Przybyły lekarz skonstatował śmierć, poczem polecił zabezpieczyć zwłoki do zejścia komisji sądowo-lekarskiej. Przyczyny tragicznej śmierci szofera, który, jak się wydaje, nie miał większych trosk materialnych, pozostają zagadką.

SZKŁO, PRZEPUSZCZAJĄCE POWIETRZE

Nowy rodzaj szkła, które przepuszczają powietrze został wprowadzony w użycie w Pradze czeskiej. Chodzi mianowicie o szyby, które na powierzchni 1 metra kwadratowego posiadają 2000 mikroskopijnych otworów. Tego rodzaju szyby pozwalają na stałe odświeżanie i wentylowanie powietrza w pokoju, co następuje stopniowo, bez nagłego i zbytniego ochładzania się temperatury. Nowe szkło do szyb wytwarzane jest we Francji w postaci tafli mierzących 1 — 2 metry.



Używajcie tylko niedoścignionych estrzy do golenia „POLONIA” Wszędzie do nabycia

Dymisja p. Andrzejaka

Insp. Grzybowski burmistrzem Konstąntynowa

Tak się dowiadujemy, z ramienia wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego przeprowadzona została lustracja na terenie samorządu Aleksandrowa. Inspekcji dokonał insp. Grzybowski. W wyniku lustracji, burmistrz Aleksandrowa, Marjan Andrzejak, usunięty został ze swego dotychczasowego stanowiska.

Równocześnie, jak się dowiadujemy, starosta powiatowy p. Makowski powołał na stanowisko tymczasowego burmistrza Aleksandra p. Stanisława Gerlinga, kierownika rachuby w wydziale powiatowym sejmiku łódzkiego.

Krażą pogłoski, że usunięcie p. Andrzejaka z fotelu burmistrza pozostaje w związku ze skandalem, jaki miał miejsce na terenie szpitala w Aleksandrowie, o czym donosił w swoim czasie „Głos Poranny”.

Kino „CASINO”
Dziś!
o godz. 12-ej w nocy odbędzie się najwspanialszy **WESOŁEK SYLWESTROWY**
Udział biorą:
Eliza Fischerówna (Teatr Miejski)
Stanisława Balcerakówna
Jadwiga Sokołowska
Rita Konarzewska
Włodzimierz Macherski (Teatr Miejski)
Bolcio Kamiński
Jan Mroziński (Teatr Miejski)
Mimmi and Teddy Blanc
Charles and Nora
Orkiestra pod dyr. Kantora
Bilety do nabycia w kasie kina „Casino” w cenie od zł. 1.50—6.

Kwadrans literackie

Radiowe kwadransy otwiera w tygodniu blejącem dzisiaj żywe opowiadanie o charakterze wesołej groteski p. t. „Nowy Rok” pióra Jerzego Sosnkowskiego

Jutro kwadrans poetycki poświęcony jest **poezjom humorystycznym**, które nada rozgłoszenia krakowska.

Dnia 2 stycznia w przerwie operetki około godz. 21.00 odczytane zostanie opowiadanie młodego, nader utalentowanego autora Jana Miernowskiego, p. t. „Urzędnik”, stanowiące jakby rodzaj obrazku psychologicznego. (r)

Dźwiękowy kino-teatr „ROXY”
NARUTOWICZA 20.
Początek o 12-ej

Dziś i codziennie Największy film sezonu!

Arcydzieło 12 gwiazd

Obiad o 8-ej

Iluzje w „Pałacu czarów”

Zimowy sposób wyłudzenia pieniędzy od wiecznych poszukiwaczy złudzeń

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Warszawa, w grudniu.
W okresie wlosny, lata, a na wet jesienią, na poszczególnych ulicach Warszawy napotykalmy zawsze grupki gapiów, żywo zajętych grą w „trzy karty”, „trzy blaszki” i temu podobne „zabawy”, imitujące Monte Carlo. Oczywiście, że naiwni są niemiłosiernie obgrywani przez specjalistów w tej dziedzinie, w większości osobników o przeszłości i teraźniejszości kryminalnej.

Sposoby oszukiwania są względnie proste, ale naiwność ludzka jest tak nieograniczona, że i najbardziej prymitywne środki wystarczają do... oszustw.

Walka z plagą ulicznych gier jest niesłychanie trudna. Policja przepędza oszustów, ale choć z tego, skoro sami przechodnie garną się do kanciarzy, naiwnie wierząc, że za grosze uda im się zdobyć upragnione złotówki. Tak jest w sezonie i oszuści bynajmniej nie narzekają.

Ale co robić zimą? Nad tem zagadnieniem zapewne zastanawiali się zawodowi spryciarze i doszli do przekonania, że choć warunki ekonomiczne są niesłychanie ciężkie, można jednak przy pewnej energii i sprytniej inicjatywie stworzyć nowe źródło dochodów.

I trzeba przyznać, że inicjatorzy okazali się doskonałymi psychologami. Prosto zbadałi tajniki duszy ludzkiej i za pomocą szczeranej reklamy dokonali tego, że ofiara idzie bezwładnie za... oszustami i dostaje się w ten sposób do „Pałacu Czarów”!

Cóż to za pałac? Czy z granitu i marmuru budowany? Czy wewnątrz znajdują się cudowne wodotryski, wspaniałe salony, erotyczne gabinety? Nie. Właśnie, że coś wręcz przeciwnego.

W północnej dzielnicy Warszawy, ściślej przy ulicy Zamenhofs, w godzinach wieczornych panuje zwykle, czy to będzie 20-stopniowy mróz, czy obrzydliwa słońca — ożywiony ruch.

Ktoś dowcipnie nazwał ulicę Zamenhofs „Dziękami Alejami”. Dzięki to one może i są. Choćby od starej nazwy (ulica Dzika). Za to Alejami trudniej ją nazwać. Nie bądźmy jednak zbyt przesadni. Skoro „parki” krążą tam aż nadto często, skoro stale jesteśmy świadkami scen małżeńskich i narzeczeńskich, można ulicę powyższą nazwać aleją. Choć i drzewy nie ma i nawet wogóle...

Otóż na wzmiankowanej ulicy pod numerem 8 mieściła się latem sodowiarnia. Siedziały tam dwie piegowate panienki i sprzedawały za jedne 5 groszy lepka, często obrzydliwą ciecz, zwaną „wodą z sokiem”.

Tak było latem. Nadeszła zima. Wody sodowej nie można sprzedawać, bo ostatecznie wzięją ją ze szpitali nie wypuszczają.

Kryzys rodzi pomysły. I pewnego dnia sensacja. Na frontonie wspomnianego sklepu ukazały się plachty reklamowe, a pod nimi 20-świecowe lampki elektryczne. Przechodzień z natury ciekawy stanął przed sklepem i począł czytać, a właściciel sylabizować napisy:

„Cud XX wieku, „Futurini”, „Florek w własnym programie”, „Rwanie żelaza”, „Gie-

cie szyi. Zjada żywych ludzi, a potem kawałkami wypluwa. — Cud, cud, cud i tylko za 10 groszy”!

Najbardziej tajemniczo przed stawiała się oczywiście sprawa z pożeraniem ludzi i... wypluwaniem. Jestem i ja ciekawy. Zresztą spodziewam się, że na jem się wrażeń do syta i będę mógł dowolnie... pluć.

Przed sklepem stoi chłopiec 12-letni i ochryplym głosem nawołuje:

„Pudełko zapalek kosztuje 10 groszy, a u nas za 10 groszy można płakać, śmiać się i wogóle poco stoicie. Wszyscy do środka. Iluzjonista stworzy wam iluzjon. Niech żyje Greta Garbo. O, tam stoi. Wejście do środka”.

Wchodzę, a raczej przepycham się. Tłok, ścisk. Z trudem przedostaję się do kasy. 10 groszy i cudowny bilet w kieszeni. Właściciel budy również nawołuje:

„Panowie i Liljanki (dlaczego Liljanki?). Kryzys się skończył. U nas wogóle niema kryzysu. Precz ze smutkiem. Nasz mistrz zawicze was w nieznaną krainę. Był dalej, był dalej za jedne 10 groszy”!

Nareszcie jestem na widowni. Jest to cuchnący pokój, wilgotny. Z przerażeniem zauważyłem pluton pluskw, maszerujących po ścianie w taki marsz (do i radjo gra). Jestem z pluskami w tak bliskim są-

siedztwie, że drzę z przerażenia. Już czuję, nawet charakterystyczne swędzenie.

Nagle tłum, dotąd szwargoczący, swarliwy, załatwiający swe porachunki osobiste, uspokoił się. Na scenie, która grozi zawaleniem (opiera się o dwa stare zgrzytające ze starości syfony) ukazują się „mistrz”.

Otwiera usta. Chce coś powiedzieć. Z jamy ustnej wyziera dwa smutne i samotne pnie - zęby. Resztę zębów dawno djabli wzięli.

„Mistrz” zalotnie opiera się o kotarę, przesiąkniętą naftaliną, i stale ma otwarte usta. — Ktoś proponuje, by coś wrzucić do ust.

Projektodawcą jest znany doliniarz w Warszawie, Antek Walendziak, który dopiero przed kilku dniami odsiedział 11 miesięcy za „dolinę”. Antek tym razem nie myśli o treningu. Ostatnia „lekcja” była zbyt bolesna, woli więc radować się wolnością.

Wreszcie mistrz rozpoczyna przemówienie:

„Sianowna publiczność. Jest źle, jest bardzo źle, jest kryzysowo. Podatki, nędza. Ale my wam stworzymy iluzjon szczęścia. Zaprowadzimy was w krainę czary i duchy. Spirytyzm i telepatja. Bonbolizm (Na miły Bóg, co to jest?). Bratalizm. (Drzę z przerażenia. Gdzie ja mam encyklopedję?). Panny, mężatki, rozwódki, dziewczęta i

póldziewice, konsystorskie, nalewkowskie i muranowskie. — Niech żyją, niech żyją. Skończyłem”.

Rozlegają się oklaski. Jest jednak gość, który nie rozumie, tak jak i ja. Mówi głośno:

„Do cholery, gdzie Florek? Dajcie Florka. Ja chcę telepatję i spirytualję!”

Mistrz oburza się i krzyczy: „Panie, przecież pan jest człowiek, to dlaczego zachowuje się pan jak świnią”!

Oponent drwiąco odpowiada: „Mistrzuniu, nie wbijaj mnie w ambicję”!

Uspokoił się. Mistrz rozpoczyna seans. Je słome, świńskie włosy, usta płoną mu, wyciąga chusteczki i wstążki. Potem inne sztuki magiczne: monety zamienia na guziki, guziki na monety, papier na jedwab, z głowy robi skrzynię, ze skrzyni — nogi, z nóg — dwa słupy.

Ludziska rozdziewają usta, oczy płoną.

„A to ci majster — mów jak półwiekowa panna, znana z częstych awantur z policją.

Pierwszy numer programu skończony. Ukazuje się na scenie Herkules. Prawda, jest to rosły drab. Strasznie znajoma gęba z kartoteki urzędu śledczego. Rwie żelazo, podnosi trzech widzów w górę, rzuca ich na ziemię, sapie, ryczy, kwitczy, wyje. Potem wytyka sobie w pierś dwa sztylety (z jakiejś rekwizytorni) i mówi w czynia sztuki.

Przy scenie stoi chłopiec, który w pewnym momencie zaczyna krzyżeć: „Dość” i w płacz.

Dopiero później dowiaduję się, że chłopiec ten, za prawo bezpłatnego przebywania w „Pałacu Czarów”, na dany znak — krzyczy i płacze. „Robi” nastroj. Dobry fach.

Po numerze siłacza ukazują się właściciel budy i słodkim głosem mówi:

„Dostojna publiczność. Skończyliśmy”.

Zrywa się burza: „A gdzie spirytyzm, telepatja? Bić ich”!

Właściciel jest spokojny. Aż dziw. Prawie jak dyplomata. Mówi:

„A za 10 groszy mało wam? Publiczność opuszcza „Pałac Czarów” i klnie, i jak klnie. A już przed drzwiami „pałacu” stoi nowa grupa naiwnych, którzy nerwowo garną się po garść wrażeń i emocji. Zapominają tylko o tem, że dają się w ordynarny sposób nabijać w bułkę”.

Tak niestety bawią się niektóre dzielnice w stolicy. Prawda, że przystojnie i kulturalnie?

Matysz G.

Niema już złej cery!

Racjonalne masaże i pielęgnowanie odpowiednimi środkami wyszlachetnia i wydelikatnia naskórek, oraz usuwa pryszczki, zmarszczki etc.

Institut de Beauté roma

Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro
Tel. 155-55

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnianiu. Zalecana przez lekarzy.

Odczyty radjowe

Niejedną rozmowę towarzyską można porównać do meczu kolorowej, w której układają się w misterny rysunek poruszane tematy. O czym że się nie mówi przy filiżance dobrej herbaty, lub wonej, czarnej kawy; o polityce, o modzie, o literaturze, o... pogodzie, nawet o wytwornej filiżance porcelanowej, z której pijemy kawę. Zwraca się uwagę na jej kształt. Jesteśmy ciekawi gdzie jest wyrobiana, z czego się ją wyrabia, jednym słowem wkraczamy powoli pod sklepienia fabryczne, aby się dowiedzieć wszystkiego, jak to zresztą opowie przed mikrofonem dzisiaj około godz. 18.00, w przerwie „Poranku” — inż. Tadeusz Domaniewski, inspektor pracy.

„200 lat temu”. Szmata czasu. Wyobrazić sobie nawet trudno, jak to wtedy było przed tradycyjnym Sylwestrem i Nowym Rokiem. Oczywiście zjazd w stolicy był wielki. Kolasy toczyły się po błotnistych ulicach, a jejmoście panie w aksamitnych salopach wysiadały zeń ruchliwie przed kramami, aby materij odpowiedniej nabyć na nowomodną „Redutę”. Stylowy ten obrazek odnajdą radiosłuchacze w odczycie p. Marii Ankiewiczej, która mówić będzie w radjo również dzisiaj o godz. 17.00.

Jutro o godz. 17.00 odczyt p. Karola Koźmińskiego nieznani krótki lecz wzięły przegląd wypadków i wydarzeń politycznych za rok 1933.

Głównym aktorem rozgrywanym się na terenie Attyckim walki o przeobrażenie prawnopanstwowe, socjalne i ekonomiczne Aten, był Solon, poeta - publicysta, reformator socjalny, energiczny i sprawiedliwy. Postać tę, zasługującą na przypomnienie i wyraźne oświetlenie będą mogli słuchacze bliżej poznać w prelekcji radjowej doc. dr. Aleksandra Turyna w dn. 2 stycznia o godz. 18.00.

Sport w szkole, a tembardziej sport w życiu młodzieży szkolnej — to dzisiaj wielkie słowo; to słowo, z którym musi się liczyć dom ucznia, szkoła i władze szkolne. Sport bowiem zadomowił się już dzisiaj i zyskał prawo obywatelstwa stając do współpracy wychowawczej. Temat ten oświetli w ciekawy sposób odczyt p. Krawczyka, w dn. 4 stycznia o godz. 18.00.

Najświetniejsza tualeta że włożona, niewłaściwie dobrana do charakteru urody, może sprawiać wrażenie fatalne, dużo gorsze niż teniczna sukienka, noszona z „szykiem”. Trzeba się umieć ubrać — to powinno być dewizą każdej kobiety — i o tem poinformuje słuchaczki w swym odczycie w dniu 4 stycznia o godz. 16.40 znana wszystkim legendka Jadwiga Kiewnarska, używająca pseudonimu „Well”.

Rozwój techniki wybitnie cechują ostatnie dziesięciolecie, mimo przeżywanego kryzysu gospodarczego i kulturalnego, nie ustal w ostatnich roku. Godnym uwagi jest fakt, że szczególnie w roku ubiegłym — dorobek techniczny ludzkości został wzbogacony przez doniosłe wynalazki powstałe w laboratorjach doświadczalnych. Odczyt dr. Feliksa Burdeckiego w dniu 6 stycznia o godz. 17.00 pt. „Rok 1933 w zwierciadle techniki” będzie niezmiernie ciekawym przeglądem zdobyczy technicznych za rok ubiegły. (r)

— Profesor historii wyklada: — Po wygaśnięciu dynastji Karolingów losy Rzeczy niemieckiej wisiwały na włosku, a włoskim tym był Karol Łysy.

wkrótce wielki film sowlecki—

Szturmowa Brygada

którego akcja toczy się w okresie PIATILETKI przy budowie DNEPROSTROJU



Rozwój P. K. O. w Palestynie

O rozwoju banku P. K. O. w Palestynie świadczy wymownie fakt, że liczba posiadaczy książeczek oszczędnościowych przekroczyła już 1000. W tych dniach odbyło się w dyrekcji banku P. K. O. w Tel. Aviwie uroczyste wręczenie książeczki oszczędnościowej oznaczonej nr. 1000 z zapisem na rzecz Tow. opieki nad sierotami w Tel. Aviwie — przewodniczącej tego towarz. Na zdjęciu moment wręczenia książeczki przez dyrektora banku PKOw Tel. Aviwie p. Tadeusza Piecha.

Od pantalonów do fig Dziejedamskichdessous

Właściwie zamierzam napisać wyłącznie o jednym tylko szczególe niewieścich dessous, mianowicie o... majteczkach. Sądząc, iż nie obrażam najbardziej pruderyjnych białogłów, wymieniając to słowo, które budziło taką odrazę w naszych „tababkach”, iż w swej wstydlivosti wołały — nie nosić tego niezbędnego przedmiotu kobiecego stroju. Przypuszczam, że wstydlivość współczesnych kobiet w innym się zwróciła kierunku...

Może dziwić niektórych, że właśnie taki temat wybrałem. Niesłusznie. Bardzo niesłusznie. Raczej należy się cieszyć, że wreszcie dziennikarz może raz nie pisać o kryzysie i komornikach i nie komentować depeš.

Natomiast odetchnąwszy z ulgą napiszę o rzeczy indyferentnej dla wszystkich ugrupowań i programów politycznych, a interesującej li tylko zmysł smaku i to wszystkich, bez różnicy tuszy, narodowości, religii, przekonań, wzrostu i miejsca zamieszkania.

Zadałem sobie trud zbadania dziejów damskich inexprimabłów i stwierdzam — że są one bardzo ubogie. Dzieje, nie inexprimable. Wprawdzie Flaubert zapewnia nas, że Salome nosiła czarne pantalone (historyczny termin), haftowane w kwiaty mandragory, ale jest to fakt nieco trudny do sprawdzenia. Wiemy jednak napewno, że w wiekach średnich istniały majteczki z wełny i aksamitu, oraz z cienkiej srebrnej siatki. Prawdopodobnie krójtyle sięgających do kostek pantalonów nie dodawał wdzięku niewiastom, gdyż wyrzekły się ich prędko. Nie od rzeczy tu będzie, a może nawet stanowi obowiązek feljetonisty dodać skromną, zupełnie niezłośliwą uwagę. Otóż majteczki owe nie znalazły swej popularności niewądownie z jeszcze jednej przyczyny: choć w porównaniu z „pasem cnoty” były wielkim i śmiałym krokiem naprzód, to jednak musiały niesłychanie utrudniać łatwość obrotów splecanych w ten sposób białogłów i tych wszystkich, którzy na tę łatwość poważnie mieli zakusy. W opisach strojów kobiecych z 12 stulecia figuruje już jako jedyne dessous — kosczała.

Następne wieki rugują tę część garderoby damskiej. Jedynie tancerki występujące publicznie, obowiązane były — istniała zatem już wtedy sanitarna policja — do noszenia czegoś w rodzaju obecnych cyrkowych majteczek. Dopiero na początku 19 stulecia ekscenryczne angielski, już wówczas uprawiające sporty, uznały za stosowne przyoblekać swe nóżki w sztywne cylindrycznego kształtu perkalowe pantaloniki, które wkładały zresztą tylko przy grze w piłkę, lub podczas ćwiczeń fizycznych.

Z Anglii przeniknęła ta moda do Francji. Lecz tu, gdy w publicznych ogrodach zjawiały się kilka elegantek, przyozdobionych w sięgające do kostek perkalowe szarawary, moda się nie przyjęła, bowiem wielkie damy uznały ten rodzaj stroju za bardzo brzydki i w złym tonie. Nawet przykład królowej Hortensji, która nosić zaczęła długie czerwone majteczki, nie wpłynął na decyzje dyktujących modę. Stały się natomiast majteczki szczególnie dziecinnej garderoby, nosiły je dziewczynki, ale tylko do 8-go roku życia. Poza to te damskie inexprimable były przywilejem niewiast lekkiego prowadzenia się, które

Dzieje pięknej kobiety

Moda zmienia urodę białogłowy co kilkanaście lat

Kobiety piękne istniały zawsze. Ale wymagania, jakim musiały odpowiadać, aby otrzymać miano pięknych, były przez różne, albowiem każda epoka stwarza modny typ urody kobiecej. Czarująca dama, ta najcudniejsza, dla której biją i przestają bić serca, jawi się w każdym stuleciu, coraz to inna, coraz to inaczej piękna — modnie piękna.

Egipt, Babilon, Grecja

Uroczą pani, przechadzającą się przed 5 tysiącami lat w ogrodach Babilonu, posiada pełną, okrągłą twarzyczkę, duże oczy i silnie zarysowane, wystające brwi.

Długie loki spadają na ramiona babilońskiej piękności.

Jakżeż inna jest ona od wykwintnej, smukłej damy z Krety, która ma brwi malowane cieniutkim, subtelnym łukiem, włosy ułożone w sztuczne loki, usta purpurowe i

bardzo cienką kibić, ściśniętą sznurówką

(sznurówka była znana damom antycznym). Smukłość kibici i całej postaci obowiązuje również i piękność starożytnego Egiptu. Bogini z nad Nilu szczyli się szczupłą, wąskobiodrą sylwetką i zgrabnym, lekko garbatym nośkiem. A do tego koniecznie muszą być skośne oczy, przedłużone sztucznie specjalną szminką. Przedłużenie powinno zachodzić jaknajdalej na skronie. Główkę otacza jaknajszersza fyzura z sięgających do ramion włosów, tak, że głowa w zestawieniu z drobną, cienką postacią wydaje się bardzo duża.

Tej dysproporcji nie spotyka się wśród piękności z pod błękitnego nieba Grecji.

Greczynka posiadała raczej małą, kształtną główkę, osadzoną na dość długiej i grubej szyi i doskonale rozwiniętą postać o normalnie pełnych kształtach. Przytem harmonijne rysy twarzy — wysokie i szerokie czoło, prosty nos, zaokrąglony podbródek, owalną twarz i oczy o grubych powiekach. I jeszcze jedno —

dama grecka musiała być wysoka.

Do osiągnięcia tej zalety przyczyniały się koturny.

Piękność rzymska

Taki reprezentacyjny wzrost obowiązuje również i w antycznym Rzymie, pretendującą do tytułu piękności damę. Dama nosi spływające do ziemi suknie, przewiązywane wysoko, ponad linię stanu wskutek czego wydaje się wyższą, niż jest w istocie. Zwrócona profilem twarzyczka posiada często

nośkę z małym garbkiem.

A ponadto pani ze starożytnego Rzymu posiada pleć bielszą ponad śnieg. Koniecznie i bezwarunkowo. I dlatego kąpie się w ciepłym mleku oślic. A kiedy po zwycięstwach rzymskich nad barbarzyńcami, do Romy przybyły płowowłose branki z dalekiej północy — modna dotychczas piękność kruczowłosa przeobraża się w złocistą blondynkę. Przeobrażenie nie następuje wskutek skomplikowanych i długotrwałych kąpiei włosów, lub też poprostu przez włożenie peruki, zrobionej z płowych splotów germanek.

Średniowiecze

Z nadejściem średniowiecza, zmienia się wizerunek piękności. Piękna pani przywdziewa

długą i bardzo obcisłą szatę, w której jest dziwnie cienka i smukła, a wzdłuż postaci spływają piękne włosy, splecione w warkocze.

Z biegiem czasu, suknia jest coraz mniej obcisła i wskutek tego sylwetka staje się bardziej okrągła i szeroka.

Na holbeinowskich malowidłach z 16-go wieku widzimy już suknie bardzo fałdyste, podkreślające specjalnie wydatność brzucha.

Bardziej okrągłe stają się również odkryte ramiona i owale twarzy. Sama kibić pozostaje cienka, nierzadko ściśnięta sznurówką.

Jakżeż wygląda twarz piękności?

Jest łagodnie owalna. Posiada cienki nos i bardzo wysokie czoło. Jeśli niedostatecznie jest ono wysokie, dama osiąga ten efekt poprostu przez

podgolenie czoła. Goli się również brwi.

Z czasem brwi stają się znów modne. Są wówczas wąskie, delikatnie zarysowane, jak to widzimy na portrecie pryncesy Sibilly, malowanym przez Cranacha w roku 1526. Następują również zmiana i w sylwetce.

Zmiany

Wraz z biegiem lat 16-go stulecia, sylwetka staje się cieńsza w pasie, wydłużając jednocześnie linię stanu. Zachodzi również zmiana w owalu twarzy. Buzie pięknych dam stają się bardziej okrągłe, odbiegają od szlachetnej linii owalu cudnej Giocondy. Modne, spadające przy twarzy i zakrywające czoło loki dam 17 stulecia sprawiają, że

twarzyczki stają się zupełnie okrągłe,

tem samem nabierają charakteru bardziej dziecięcego, młodszego. Takim dziecięcym wdziękiem buzi okolonej lokami, czarowała markiza de Montéspan i mądra Madame de Sévigné.

Kibić pięknej pani z owej epoki jest smukła w linii stanu, a rozszerzona w okolicy bioder.

A że suknia jest dosyć krótka i ukazuje stopę modnej piękności, przeto stopa ta musi być bardzo mała. Przy tych wszystkich zaletach obowiązuje jeszcze i cudna, białoczerwona cera, której przeważnie, malowaną świeżość podkreśla kontrast pudrowanej fryzury, lansowanej przez piękność 18 stulecia. Modna pani jest coraz bardziej subtelną i filigranową. Modna piękność ma

coraz większe oczy i coraz mniejsze usta.

które misternie ściągają, aby zajmowały jak najmniej miejsca, na okrągłej, wybielonej i wyróżowanej twarzyczce. Tak małeńkimi usteczkami obdarzył Boucher Madame Pompadour na malowanym przez siebie portrecie.

Również małeńkie usteczka posiada na portretach królowa Marja Antonina, a księżniczka Zofja Wilhelmina Pruska, na portrecie Chodowieckiego, ma usta mniejsze niż połowa oka

Dama Empiru

Panowanie małeńkoustnej piękności, kończy się z chwilą ukazania się damy Empiru. Dama empirowa, daleka jest od filigranowych piękności roco-

cowych. Jest wysoka, ma długie nogi, grubą i długą szyję i małą główkę o klasycznych, poważnych rysach twarzy. Nos suknie związane pod piersiami, co czyni ją wyższą, i czesze się antycznie, co sprzyja wrażeniu lekkiego wydłużenia się owalu twarzy.

Typ empirowej piękności, silnej, klasycznej, rozplywa się w miękkich liniach subtelnej, nieco zamglonej, piękności doby romantyzmu, kiedy piękna dama posiada nierówną wiotkość talii, łagodny owal twarzy okolonej lokami w ten sposób, że

twarz staje się bardzo podłużna.

Dama posiada ponadto obniżone oczy, spadiste ramiona, długą, łabędzią szyję i koniecznie, ale to koniecznie jest biała jak marmur.

Potem już jest mniej romantyczna, ale w dalszym ciągu utrzymuje się w typie łagodnej piękności o regularnych rysach (oczywiście, uczesanie z włosami, rozdzielonymi na środku głowy). Jeśli jest bardzo piękna, powinna posiadać długą, łabędzią szyję

tak, jak piękności z obrazów współczesnego Rosettięgo. Powinna również mieć cienki, broń Boże nie za krótki, nos i ładnie wykrojone, ale nie serduszkowate usta.

Wiek XIX

Od połowy 19-go stulecia modna piękność staje się coraz cieńsza w pasie i coraz szersza w biodrach.

W latach osiemdziesiątych — zdobi ją tiurniura. Wówczas piękna pani zaczyna się również czesać z grzywką, wskutek czego twarzyczka staje się okrągła i uroczą dama rezygnuje z pretensji do klasyczności. Śmieszna elegantka przekształca się w parę lat, później

w piękność o wydatnych biodrach i bujnym biuście.

Fryzura staje się sutą. Rasowa piękność musi ponadto posiadać niepokalanie białą karnację, a

jeśli pretenduje do miana piękności perwersyjnej — stanowczo powinna mieć piórnienie rude włosy.

Wolno jej również posiadać regularne, „klasyczne” rysy. Taka była piękność doby przedwojennej.

Wojna i uroda

A potem... Czerwonowłosa, szeleszcząca „kanausową” spódniczka

piękność — szkieletowała.

Po wojnie, przedwojenna dama zamienia się w garsonkę. Uczesanie a la Bubikopf. Króciutkie włosy i króciutka sukienka. Z czasem zaczyna dorosnąć. Zapuszcza włosy.

Powoli staje się podlotkiem z sięgającymi do ramion lokami w dłuższej nieco sukience, aby wreszcie stać się znów dorosłą, piękną damą w długiej sukni. Dama o wąskich biodrach, szerokich ramionach i nieregularnej, często brzydkiej twarzyczce, z wystającymi kośćmi policzkowymi Marleny i szerokimi ustami Greta.

KARNAWAL

1934

WYTWORNE PERFUMY
I KOSMETYKA DLA
PIĘKNEJ PANI

Poleca po cenach złotych
PERFUMERIA

„MASCOTTE”

Plotkowska 79. — Tel. 233-61.

przy pomocy obficie zdobnych koronkami pantalonów zwracały na siebie specjalną uwagę. W roku 1826 — stwierdza ówczesny „Journal des Debats” — zaryzykowała jakaś dama półświatka spacer w publicznym ogrodzie, przyobleczone w krótką suknię ze srebrnej lamy, z pod której wysuwały się haftowane majteczki, związane w kostkach różowemi, kokieterijnemi wstążkami. Zjawienie się jej wywołało niebywałe zgorzniecie, które skończyło się takim skandalem, że odważną elegantkę musiała policja ratować przed groźącym jej lynczem — jak stwierdza dziennik — tłumem przywoitych kobiet.

Wolno, bardzo wolno torowały sobie damskie „niewymowne” drogę w świat. Trzeba było zwalczać przesady, fałszywe zrozumienie cnoty, no i — prymitywne pojęcie higieny u naszych prababek. Dopiero w połowie 19-go stulecia przestało należeć do złego tonu u-

kazywanie się na balach w majteczkach, ukrytych już pod sukniemi. Później narodziła się krynolina, olbrzymia, parasolowa, która z powodu elastyczności jej sztywnych stałek i fiszbinów, zmuszała najbardziej odporne piękności do uznawania niezbędnych pantalonów. Najbliższy bowiem wiaterok unosił cały balonowy aparat spódniczki... i najpiękniejsza nagość wywoływała zamiast zachwyty — salwy śmiechu. Dopiero przed 50 laty — rok obecny jest jubileuszowy — zjawily się elegantkie majteczki, przypominające dzisiejsze, dalekie jednak od szczupłych rozmiarów obecnych „fig”.

Oto dość groteskowe dzieje jednego szczegółu damskiej garderoby. Było to we Francji, która przodowała modą innym krajom. Jak było u nas — nie wiem. Z czasem może i z tej tajemnicy „stanu” zdarte zostaną zasłony.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o 12 w pol. bajka „Czarodziejskie drzewko”. o godz. 4 pop. „Pieniądz to jeszcze nie wszystko”. Wieczorem „Dzika pszczoła”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Krakowskie Zuchy”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Niech żyje młodość”.

BILETY ULGOWE DO TEATRU I DO KIN

Biblioteka im. B. Borochowa wy daje bilety ulgowe do teatru Miejskiego po cenach znacznie niższych.

We wtorek, dnia 2 stycznia i piątek, dnia 5 stycznia 2 ulgowe przedstawienia „Dzika pszczoła” i „Gwiazdora i kinomanki”. Bilety od 30 gr. do 1.90.

*

W sobotę, dnia 6 stycznia 3 ulgowe seanse od godz. 10 rano w kinie „Rakietka” ul. Sienkiewicza 40. Bilety od 25 gr.

Sekretariat biblioteki im. Borochowa (Al. Kościuszki 3, tel. 191-50) czynny od 10 rano do 2 pop. i od 4 do 10 wiecz.

JUTRO W poniedziałek, dn. 1 stycznia 1934 o godz. 9-ej wiecz. W SALI FILHARMONJI CHÓR DANA

Olbrzymie zainteresowanie — jutrzejszym występem — Po tryumfalnych sukcesach, jakie odniósł ostatnio Chór Dana podczas swego wielkiego tournée europejskiego, przybywa jutro do naszego miasta tylko na jedyny występ, przynosząc nam zupełnie nowy, rewelacyjny program, składający się z najnowszych przebojów. — W wieczornej niedzielnej godzinie udział biorą ponadto: uroczna gwiazda scen warszawskich Marja Nobisówna, znakomity piosenkarz Mieczysław Fogg, oraz świetny humorysta Adam Wysocki. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

NOWY PROGRAM W TABARINIE

Od 1 stycznia w popularnym Variete - Dancingu „Tabarin” całkowita zmiana programu. Na pierwszym planie 5 Milet's z swymi fenomenalnymi dziećmi oraz świetna orkiestra piosenkarzy, następnie nieznaną u nas parą kłownów Din-Don bawi publiczność do łez swymi aktualnymi, duet Gronowskich, mistrz nad mistrze w tańcach rosyjskich oraz miła siostra Charlott kompletują nowy program „Tabarinu”. Świetna orkiestra „The Weinroth - Band” w nowym doborowym repertuarze.

Sluchowisko radjowe

Sluchowiska w okresie świątecznym noszą, jak zresztą wszystkie audycje charakter pogodny lub okolicznościowy. A zatem dzisiaj o godz. 18.00 nadaje radjostacja warszawska audycję w opracowaniu Sygetyńskiego p. t. „Moja pieszczotka”, osnutą na tle znane go wiersza Adama Mickiewicza. Będzie to sluchowisko parodystyczne, składające się z trzech obrazów w formie: opery, dramatu i komedji.

„Nowy Rok” pióra Kosa jutro, o godz. 17.15, to sztuka o głębszym podłożu psychologicznym, napisana z doskonałym poczuciem akcji mikrofonowej.

Dnia 1 stycznia o godz. 18.20 program radjowy przynosi oryginalną jasełkę p. t. „Jutrznia mazurska na gody” w opracowaniu Karola Malka. (r)

JUTRZEJSZY WYSTĘP CHÓRU DANA

Jutro przyjeżdża do Łodzi dawno oczekiwany chór Dana, który święcił ostatnio niebawale tryumfy zagranicą i wystąpi tylko jeden raz w filharmonji o godz. 9 wiecz. Wszędzie, gdzie tylko odbywają się występy tego niezrównanego chóru, sale koncertowe są wyprzedane do ostatniego miejsca. Program jutrzejszego koncertu będzie zupełnie nowy niezmiernie urozmaicony i bogaty. Ponadto udział biorą: uroczna primabalerina scen warszawskich Marja Nobisówna, ulubieniec publiczności znakomity piosenkarz Mieczysław Fogg, który odśpiewa szereg najnowszych przebojów oraz świetny humorysta Adam Wysocki. Zapowiedziany koncert chóru Dana wywołał olbrzymie zainteresowanie w naszym mieście.

Sylwester na szopce

Po roku kłopotów i trosk każdy pragnie dzisiaj wieczór spędzić wesoło. Dzisiejsza premiera szopki łódzkiej p. t. „Wszystko na wesoło” pióra Stefana Gelbarta, daje właśnie świetną okazję wykonania tego planu. To niezwykle frapujące i dowcipne widowisko pozostanie długo w pamięci wszystkich widzów, jako synonim beztrudnego szaleństwa.

Kukielki popularnych osobistości ze świata towarzysko-artystycznego rzeźbił z rozmachem i humorem znany Łódzi malarz, Tadeusz Trębacz. Wykonawcami szopki są artyści teatru Miejskiego Włodzimierz Macherski i Stanisław Winiewicz. Poza tym przyjmuje w niej udział sympatyczny piosenkarz i pianista, Witold Elektorowicz. Początek o godzinie 10 w. w popularnej kawiarni „Ziemiańska”.

NOC SYLWESTROWA W „ROMIE”

Właściciel restauracji i mleczarni „Roma” p. Kotecki pragnąc zgotować swym bywalcom niespodziankę połączył obie sale mleczarni i restauracji, udekorował je bogato, zaangażował dwie orkiestry pod dyr. B. Demsa. Noc Sylwestrowa w Romie (Piotrkowska 152) należąc będzie bezsprzecznie do najweselejszych.

BIULETYN INFORMACYJNY KINA „CAPITOL”

Rewelacja ekranów Europy!

„Bunt młodzieży”

Reżyserji mistrza Cecil B. de Mille'a

Chłuba repertuaru naszego kina!

Wśląd za tem arcydziełem wyświetlać będziemy wkrótce perłę literatury żydowskiej

„Wuj Mozesz”

z Morisem Szwarcem, wg. Szaloma Asza genialnego autora „Boga Zemstwy” — Film który wzruszy serca i umysły widzów!

Najwspanialsze widowisko filmowe

„Kawalkada”

z Clive Brookiem i Dianą Wynard.

Wyścig pieniądza i miłości —

dramat matki-kurtyzany w filmie p. t.

„Wielka grzesznica”

z Claudette Colbert w roli głównej

Tajniki życia kobiety!

Miłość zakazana prawem — ujrzymy w fascynującym dramacie erotycznym p. t.

„Sekret kobiety”

z Ireną Dunn, bohaterką „Bocznej ulicy”.

DZISIEJSZE KONCERTY.

Audycje, oparte na motywach ludowych, składają się bądź z produkcji regionalnych zespołów, które podają sztukę ludową w jej czyściej formie, bądź też w wykonaniu zespołów czy solistów, uprawiających śpiew artystyczny, a wtedy wykonywane utwory są już w większym lub mniejszym stopniu stylizowane. Dwie audycje tego typu nadaje rozgłośnia stołeczna dzisiaj, a mianowicie: o godz. 15.20 wystąpi z pieśniami swemi koło młodzieży ludowej z Rynowa (Ziemia Rawsko - Mazowiecka), zaś o godz. 17.15 nadane będą pieśni na głos solowy w układzie J. Lefeldy i Pieśni górnośląskie w układzie K. Stromengera, których odtwórczynią będzie znana śpiewaczka, Stanisława Argasińska. Poza tem chór miejskiego kola śpiewaczego pod dyr. T. Czudowskiego wykona „Pastorałki” w układzie St. Kazury.

Ostatni dzień roku zawiera szereg audycji o wesołym, lekkim charakterze. I tak o godz. 18.40 — krótka audycja z płyt, obejmująca najbardziej popularne przeboje z roku minionego, o godz. 19.50 „godzina muzyki lekkiej” z udziałem pełnej wdzięku, Anieli Szlemińskiej, następnie o godz. 21.15 stała „Wesoła fala lwowska”, poczem nadawana będzie muzyka taneczna.

O godz. 12.05 — radjowa audycja sylwestrowa, na którą złożą się programy trzech rozgłośni: lwowskiej, warszawskiej i poznańskiej.

Rozgłośnia stołeczna wprowadziła do swych audycji świątecznych stałe krótkie koncerty płytowe, które cieszą się wielkim powodzeniem z uwagi na to, iż są one produkcjami artystów wielkiej miary. Audycje te nadawane są zawsze o godz. 16.30. Najbliższe dni, dziś i jutro, zawierają nazwiska tego rozgłosu, co znakomity tenor włoski Enzo de Muro Lomanto i mistrz Ignacy Paderewski. (r)

Piesek — darem senafu

Senat gdański podarował ustępującemu wysokiemu komisarzowi ligi narodów w Gdańsku, p. Helmerowi Rostingowi pieska z rasy angielskich fox-terrierów.

185 para trwałych jedwabnych pończoch w firmie tylko 185 zł. J. NEUMAN, PIOTRKOWSKA 120 185 zł.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz hokejowy Ottawa--Francja



rozegrany w Paryżu, zakończył się oczywiście zwycięstwem gości.

Sędziowie zarabiali na sporcie

Zniżki kolejowe wędrowały do ich kieszeni

Swego czasu donosiłszy, iż dawaj sędziowie pięściarce, korzystając z wyjednanego przez kluby zniżek kolejowych, podali w rozliczeniu pełne koszty przejazdu, zachowując powstałą w ten sposób różnicę na swą korzyść.

Sprawa ta była ostatnio przedmiotem obrad komisji do spraw sędziowskiej okręgu poznańskiego,

bowiem zarzut ten dotyczył sędziów poznańskich, a mianowicie pp. Kościelskiego i Ermanowicza. Komisja obydwu sędziów zawiesiła w prawach sędziów a zarząd Polskiego związku bokserkiego orzeczenie to zatwierdził i udzielił obu sędziom urlopu do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez komisję dyscyplinarną.

Nowiny sportowe

Znany biegacz Kusociński podleczył swą nogę na tyle, iż w styczniu przystępuje już do regularnej zaprawy, natomiast w lutym zacznie trenować biegać, by w ten sposób na początku sezonu być już w pełni formie.

Niemiecki związek piłki nożnej zwrócił się do WOZPN.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczńska 21, tel. 167 15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana-hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie - krój
3. Gorsciarstwo-krój
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo-krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny w godz. od 9—13 i 15—19.

Odwilż w Zakopanem

W całym kraju obserwowano wczoraj pogodę pochmurną i tylko na Śląsku i wyżynie małopolskiej zaznaczyły się przejaśnienia nieba. Temperatura o 7 rano wahała się w granicach —7 do —12 na Wileńszczyźnie, do —5 na Podlasiu, Polesiu i Wołyniu i od 0 do —4 w pozostałych dzielnicach i tylko na wyżynie małopolskiej, Śląsku i Podhalu była odwilż. W Zakopanem już 3 dni wieje wiatr halny, a temperatura wynosi +6 stopni.

Na dziś przepowiadają pogodę pochmurną, lekki mróz lub odwilż. Miejscowe opady.

Sobotnie mecze hokejowe, które się miały odbyć w Zakopanem w ramach międzynarodowego turnieju hokejowego nie doszły do skutku z powodu odwilży.

proponując rozegranie w styczniu międzymiastowych zawodów Berlin — Warszawa. Propozycja niemiecka nie została przyjęta.

Na walnym zgromadzeniu ligi i PZPN. rozpatrywanych będzie kilka rewelacyjnych wniosków. Mianowicie Pogoń wystąpi z wnioskiem o zredukowanie ilości klubów w lidze do 8. Okręg warszawski zdecydował się poprzeć wniosek okręgu krakowskiego, domagający się całkowitego zniesienia kolegum sędziów piłkarskich. Również zgodnie wystąpią Warszawa i Kraków, składając wnioski o całkowite zniesienie ligi.

Sowiety zdecydowały się wreszcie na rozegranie szeregu spotkań między państwowych z Polska. Przewidziane są w roku 1934 mecze: łyżwiarski, hokejowy, narciarski, tenisowy i wreszcie bokserki.

Wszystkie kluby i związki obradują w styczniu

Miesiąc styczeń będzie stał pod znakiem walnych zgromadzeń klubów i związków sportowych.

ŁOZPN. obraduje w dniu 14 stycznia, a w tym samym terminie ma się odbyć walne zebranie ŁOZLA. Związek gier sportowych wyznaczył termin walnego zgromadzenia na dzień 28 stycznia. Poza tem prawdopodobnie na styczeń wyznaczone będą ponowne obrady związku pływackiego, gdyż pierwsze zebranie nie doszło, jak wiadomo, do skutku z powodu niewydelegowania przez kluby swych przedstawicieli. Na styczeń również szereg klubów, a m. in. LKS wyznaczyły swoje walne zebrania.

16 centów za kilogram bawełny!

Żądania farmerów pociągnąć muszą za sobą obniżenie dolara do 45 procent złotego parytetu

Rynek bawełny kształtuje się ostatnio pod znakiem tendencji naogół spokojnej. Ostateczny szacunek tegorocznych zbiorów surowca bawełnianego w Ameryce nie przyniósł już większych zmian, wynosząc 13.177.000 bel.

Przestrzeń uprawna zajęta w roku b. pod bawełnę ustalona została na 30.144.000 akrów, t. j. o 26,5 proc. mniej aniżeli w r. ub.

Rynek amerykański nie reagował, jeżeli chodzi o ceny, na te nieznaczne, zresztą, zmiany ostatecznych oszacowań. Zresztą kwestja cen bawełny amerykańskiej sprowadza się już nie do wysokości zbiorów tegorocznych, ile, jak to już kilkakrotnie podnosiliśmy, związana jest ściśle z całokształtem polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Dyskusja na ten temat sprowadza się więc do 2 punktów:

utrzymania względnie rozszerzenia dotychczasowych restrykcji w dziedzinie uprawy oraz polityki kredytowej i walutowej Roosevelta.

Według dotychczasowych założeń rządu, dąży on bezwzględnie do dalszego zmniejszenia obszarów uprawy.

Poczynania te nie mogą jednak, niestety, zapobiec dążeniom farmerów do dalszego zwiększenia wydajności zbiorów z jednego akra. Rzeczoznawcy bawełny utrzymują jednak, że dalsze zwiększenie wydajności z jednego akra nie może przynieść poważniejszej wyżki ogólnej ilości zbiorów tego surowca w nadchodzącym sezonie. Według tych oszacowań nawet w najgorszym razie zbiory na rok 1934 nie przekroczą 14 milionów bel.

Gdyby jednocześnie zwiększyło się spożycie, nastąpiłby przecież tak bardzo upragniony

spadek zapasów, ciążyących nad rynkiem. Redukcja tych nadwyżek odbywa się jednak bardzo powoli. Do końca sezonu 1934 — 1935 roku oczekiwać można

zmniejszenia zapasów w granicach od 2 — 4 milionów bel. Jest to oczywiście, wystarczające, aby zapobiec ewentualnej wydatniejszej niżce cen, ale oczywiście nie może być uważane za dostateczne do spowodowania szybkiego podrożenia tego surowca. Według oficjalnych obliczeń urzędu dla spraw rolnictwa cena surowca wahałaby się wobec tego biorąc za pod-

stawę obecną sytuację rynkową w granicach od 6 — 8 i pół cent. zł., t. j. od 9 — 13 cent. papierowych. Obliczeniom tym przeciwstawiają farmerzy swą własną kalkulację, dowodząc, że likwidacja ich zobowiązań długoterminowych mogłaby na stąpić dopiero

przy cenach bawełny oscylujących w granicach 16 cent

W obliczeniu tem nie biorą oni pod uwagę deprecjacji dolara, wysuwając zasadę kalkulacji w ten sposób, aby za podstawę uznać wysokość zadłużenia hipotecznego w latach 1924-1928. Oznaczałoby to obniżenie dolara do 45 procent jego parytetu.

Niezależnie od tych teoretycznych obliczeń i rozważań cen bawełny nie podlegając w zasadzie wydatniejszym wahaniom wykazywały jednak dość równomierny ruch zwykły. Oczywiście, ceny zwykowały się dynamicznie w cent. papierowych, abstrahując całkowicie od wahań kursu dolara. Przyczyną tego

ruchu zwykłego jest szereg większych transakcji rządowych oraz wzrost zapotrzebowania ze strony przędzalni amerykańskich. Na podkreślenie zasługuje również fakt ujawnienia na giełdach amerykańskich szeregu większych transakcji o charakterze spekulacyjnym. Rząd rozpoczął również akcję finansowania farmerów, podejmując kredytowe nie tegorocznych zbiorów. Transakcje spekulacyjne, o których wspominaliśmy, pozostawały w związku z pogłoskami o zamierzonej stabilizacji dolara.

W kołach międzynarodowego handlu bawełną utrzymuje się opinia, że na wiosnę r. 1934 ceny bawełny w złocie podskoczą o 10 proc.

o ile obecne rozmiary zapotrzebowania utrzymają się w dotychczasowych granicach. Oczywiście, przewidywania te biorą pod uwagę jedynie za punkt wyjścia sytuację na terc-

nie Stanów Zjednoczonych. Na leży jednak podkreślić, że w całym szeregu krajów pozaamerykańskich powstały zupełnie wprawdzie tendencje do zwiększenia obszarów uprawnych.

W tym wypadku należałoby wątpić, czy istotnie już w najbliższych miesiącach mogłaby powstać taka sytuacja, iż ceny bawełny zwykowałyby się szybciej, aniżeli spadał dolar. Raczej przewidywać należy, że ceny ukształtują się w zależności od rozmiarów zapotrzebowania.

Cena przeciętna ponad 8 cent. w złocie będzie mogła być osiągnięta tylko wówczas, o ile spożycie wzrośnie. Ostatni rozwój sytuacji pozwala przypuszczać, iż nie jest to wykluczone, zwłaszcza, że

tygodnie ostatnie przyniosły dość poważny wzrost konsumpcji w krajach zachodniej, środkowej i wschodniej Europy. M. K.

Obniżka podatku obrotowego Od dnia jutrzejszego przedsiębiorstwa prowadzące księgi korbysiąją z ulg

Z dniem 1 stycznia 1934 roku obowiązują następujące zmniejszone stawki podatkowe dla przedsiębiorstw przemysłowych włókienniczych:

0,875 proc. od obrotów ze sprzedaży wyprodukowanych towarów krajowym przedsiębiorstwom przemysłowym, z wyjątkiem obrotów osiągniętych ze sprzedaży artykułów, przeznaczonych na inwestycje i remonty; 1,75 proc. od pozostałych obrotów.

Warunkiem korzystania z podanych ulgowych stawek dla przedsiębiorstw kategorii I — IX świadectw przemysłowych jest prowadzenie ksiąg handlowych. Przedsiębiorstwa tych kategorii, które ksiąg prowadzić nie będą, opłacać będą podatek przemysłowy od obrotu według dotychczasowych stawek 2 proc. i 1 proc. (do t. zw. „dalszego przerobu“). Natomiast korzystają w całej rozciągłości z ulg przedsiębiorstwa kategorii V — VIII — bez względu na fakt prowadzenia ksiąg.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, pracujące trybem zarobkowym, opłacać będą w roku 1934 w dalszym ciągu 2 proc. stawkę od zarobku brutto.

Do wszystkich podanych stawek doliczany będzie, jak dotąd, 25 proc. dodatek komunalny i 10 proc. dodatek nadzwyczajny, a nadto, o ile chodzi o przedsiębiorstwa I do V kategorii świadectw przemysłowych, jeszcze jeden 10 proc. dodatek — na cele interwencji rolniczej. Ten ostatni dodatek, przewidziany w okresie czasu do 30 września 1934 roku, winien być płacony przez przedsiębiorstwa nieksiążkowe w roku 1934 już z IV zaliczką podatku obrotowego 1933 roku — w marcu 1934 roku; przedsiębiorstwa ksiązkowe opłacają go, jak dotąd, z zaliczkami miesięcznymi, a więc i z pierwszą w 1934 roku z zaliczką styczniową.

Z podanych ulgowych stawek korzystać mogą li tylko firmy, wykupujące świadectwa przemysłowe kategorii II handlowej, o ile nawet czynności przez nie wykonywane mają charakter przemysłowych, a ulg tych korzystać nie wolno.

Nowe Prawo o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 1.—

Nowy Kodeks Handlowy Zł. 1 gr. 20

Nowe Ustawodawstwo Pracy zawiera i zmiany obow. od 1 stycznia 1934 r. Zł. 5.—

Księgowość uproszczona wzór satw. przez M. S. — za D. V. 38348/4 32 r. Zł. 1.—

Wydawn. Księgarni Łódzkiej „Czytaj” Łódź, Prez. Narutowicza 2.

Słabe obroty dolarami Bank Polski płać od 5,65 — 5,63

W dniu wczorajszym na rynku łódzkim, wobec słoty, ruch był bardzo słaby i transakcje zawierano w nielicznych wypadkach na bardzo małe sumy. Dolar w obrotach prywatnych kształtował się w granicach od zł. 5,74 do zł. 5,70. Kurs funta nie uległ żadnym zmianom, kształtując się nadal w granicach od zł. 29,20 do zł. 29,00 przy słabych

bardzo obrotach. Pod znakiem tendencji słabszej kształtowały się dolary złote, które były zupełnie bez ruchu.

Bank Polski w ciągu dnia wczorajszego płać za dolary od zł. 5,65 do zł. 5,63, za funty angielskie zł. 28,88. Obróty w Banku Polskim były również bardzo słabe. (ag)

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy wem w Łodzi notowano:

Dolary transakcje	5.70	Sprzedaż	Kupno
5 proc. konwersyjna	58.—	58.75	
7 proc. stabil.	57.—	56.75	
4 proc. inwestycyjna	105.—	104.75	
4 proc. dolarowa	50.25	50.—	
8 proc. budowl.	39.75	39.50	
8 proc. L. Z. Warsa.	51.50	51.—	
4 1/2 pr. L. Z. Łodzi	58.—	52.50	
5 proc. L. Z. Łódź	57.50	57.—	
8 proc. L. Z. Łódź	47.50	47.—	
8 proc. L. Z. P.Piotrk.	48.—	42.50	
Bank Polski	68.—	62.50	
Saturny	60.—	55.—	
Kol. El. Łódzka	410.—	400.—	
Tendencja moonlejsza. (ag)			

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dowiz przeważała słabsza, przy obrotach nieco zwiększonych. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,65. Notowano: Belgja 123,78 (plus 13), Gdańsk 173,25 (plus 5), Holandia 357,50 (-25), Kopenhaga 129,85 (-85), Londyn 29,06 (-2), Nowy Jork 5,71 (-2), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5,72,50 (-1 i pół) Oslo 146 (-40), Paryż 34,88 (plus 2 i pół), Praga 26,43 (plus 1), Sztokholm 149,90 (-30), Szwajcaria 172,20, Włochy 46,75 (plus 10); w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 212,34 (plus 4). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211,15 (-10), szyling austriacki 100, korona czeńska 35,90, funt angielski w gotówce 29,02 (-8), dolar gotówkowy 5,66 (-2), rubel złoty 4,64, dolar złoty 8,94, rubel srebrny 1,41, bilon 0,67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były niewielkie przy tendencji naogół utrzymanej. Notowano: Bank Polski 83,25 — 83 (-50), Kijewski 9 i pół, Starachowice 10,15 (plus 15), Majewski 20, transakcje dokonane, a nie notowane akcjami m. drzejewskimi po 3,20 (plus 15).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja naogół była dość mocna, przy większych obrotach 7 proc. pożycz. stabilizacyjną, 4 i pół proc. listami ziemskimi i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 39,50 (-10), 4 proc. dolarowa 50,25 — 49,75 — 49,90 (-10), 4 proc. inwestycyjna 105,75, serjowa 109, 5 proc. konwersyjna 53,50 (plus 50), 5 proc. kolejowa 48 (-25), 6 proc. dolarowa 57,75 (plus 87), 7 proc. stabil 57—56,75—56,88 odcinki po 500 dolarów 57,25 — 57, 10 proc. kolejowa 100, 8 proc. przem. pol. 59, 7 proc. przem. pol. 56, 4 proc. ziemskie 40, 4 i pół proc. ziemskie 48,75 — 48,50 (-75), 8 proc. ziemskie złotowe 40, 7 proc. ziemskie dolarowe 40, 8 proc. ziemskie dolarowe 30, 4 i pół proc. Warszawy 55,50, 5 proc. Warszawy 61,75 — 61,50 (plus 25), 8 proc. Częstochowy 47, 8 proc. Kalisza 46,50, 8 proc. Kiełce 45, 10 proc. Lublina 40,50, 8 proc. Łódź 47,50, 8 proc. Piotrkowa 44,50, 10 proc. Radomia 40,50 10 proc. Śiedlec 40,50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 50 (plus 75), 8 i 9 em. 48; transakcja dokonana, a nie notowana 7 proc. pożycz. śląska po 52.

PALACE
Odzis i dni następných!
Początek o g. 12-ej

Po wielkich sukcesach w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Katowicach i wielu innych miastach nareszcie w Łodzi arcydzieło wszystkich czasów produkcji francuskiej „Rabinowicz-Pressburger” w Paryżu — Szampański przebieg

Zdobyć Cię muszę w roli popisowej znakomity nasz rodak, fenomenalny tenor obecnej doby **Jan Kiepusa**. Udział biorą najlepsze sily artystyczne scen paryskich: świetny komik Lucien Baroux, Claude Cleves, uroczą Claude Declamps, oraz męski Jean Martinelli. Reż. Joe May'a. Film, którym zachwycę się cały świat. Jan Kiepusa śpiewa 4 piosenki po polsku i wiele innych po francusku i włosku. Nadpr.: Najnowszy tyg. Foxa. Passe-part. i bil. woln. wejścia oraz ulg. nieważne

KURSY KROJU, SZYCIA I MODELOWANIA

LINA KAUFMAN

Narutowicza 49, tel. 207-23

zostały przeniesione na Piramowicza 2 I piętro, front róg Cegielnianej.

Cafe „IDEAL”

dawn. „Atlantia”
Pietrkowska 48, tel. 162-11

Urządza w niedzielę,
dn. 31 grudnia

Moc niespodzianek.

Wielką noc sylwestrową

z urozmaiconym programem, z udz. najlepszych sił scen rewjowych.
Tańce do rana

Bufoet obfity i tani.

Notowania bawełny

NOWY JORK

Loco 10.30 grudzień — styczeń 10.09 luty 10.17 marzec 10.26 kwiecień 10.33 maj 10.42 czerwiec 10.49 lipiec 10.57 październik 10.72 grudzień 10.89.

NOWY ORLEAN

Loco 10.14 grudzień — styczeń 10.12 marzec 10.23 maj 10.39 lipiec 10.55 październik 10.71 grudzień 10.84.

LIVERPOOL

Loco — styczeń 5.18 luty 5.19 marzec 5.20 kwiecień 5.20 maj 5.21 czerwiec 5.22 lipiec 5.23 sierpień 5.24 wrzesień 5.25 październik 5.26 listopad 5.27 grudzień 5.28 styczeń 5.29 luty 5.33.

Egipska: loco — styczeń 7.57 marzec 7.58 maj 7.58 lipiec 7.58 październik 7.56 listopad 7.56.

Upper: loco 6.05 styczeń 5.92 marzec 5.99 maj 6.04 lipiec 6.09 październik 6.17 listopad 6.17.

BREMA

Loco 11.62 styczeń 11.03 marzec 11.25 maj 11.50 lipiec 11.66 październik 11.82 grudzień 11.96.

ALEKSANDRJA

Styczeń 13.50 marzec 13.78 maj 13.91 lipiec 14.08 listopad 14.39.

Ashmoun: luty 10.46 kwiecień 10.56 czerwiec 10.66 październik 10.85.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń

poszukuje zdolnych ludzi do pracy. Duże wynagrodzenie. Referencje pożądane. Oferty z życiorysem należy składać do admin. „Głosu Porannego” pod „uczciwy”.

Przed Nocą Sylwestrową wytworna Pani upiększa się w Instytucie Kosmetycznym



Piotrkowska 175, tel. 138-76.

Uczcie się zawodu!

Tow. Szerzenia Pracy Zawod. i Rolnej wśród Żydów p.n. „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, tel. 111-23, przyjmuje zapisy na następujące warsztaty i kursy:

Pończosznictwo mechaniczne, wyrob szwetrów i rękawicek, tkactwo mechaniczne, mechaniczne kotłownictwo i szpulowanie, bielnictwo, górcieciarstwo, krawiectwo, modniarstwo, ondulacja, manicure, budowa odbiorników radiowych, wieczorowe kursy kroju dla krawców i krawczyń.

Przy T-wie „Ort” otworzony zostanie dział tkactwa artystyczno-ręcznego, obejmujący prace kilimowe, gobelinowe, dywany i t.p. pod kierownictwem absolwentki Państw. Szkoły Tkactwa Artystycznego w Krakowie.

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpeczących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Świat radja

Pożar studja brukselskiego

Z Brukseli otrzymujemy szczegółowy raport o skutkach groźnego pożaru, który w sobotę wieczorem, dnia 9 grudnia wybuchł nagle w gmachu radiostacji brukselskiej, objął w jednej chwili pomieszczenia główne studjo tej stacji, niszcząc doszczętnie jego urządzenie.

Pożar zauważono w chwili, gdy orkiestra symfoniczna tej stacji grała koncert, poświęcony Mozartowi i Wagnerowi. Rzucano się natychmiast do gaśnięcia i, gdyby nie przyjemność obsługi technicznej, która momentalnie oceniła sytuację i starała się pożar zlokalizować w studjo — ogień przerzuciłby się niewątpliwie do sąsiedniej biblioteki muzycznej, gdzie przechowywane są wprost bezcenne zbiory. Ogień z pewnością zagroziłby całemu gmachowi, w którym mieszczą się trzy inne jeszcze studia, amplifikatornia, laboratorja techniczne, biblioteka ogólna i biura dyrekcji.

Mimo to przecież radiofonia belgijska poniosła ogromne straty: ogień zniszczył instrumenty muzyczne, materiały należące do stacji radiostacji radiowej i urządzenie studja. Straty obliczane są na pół miliona franków. Zniszczeniu uległy również kosztowne instrumenty perkusyjne, dzwony i wibrafon, fortepian, który kosztowała 25.000 fr., wiolonczela, za którą zapłacono 20.000 fr., srebrny saxofon, po którym rozpoczyna główny saxofonista p. Paul Gazon, fortepian koncertowy Pleye'a — wprost nieoceniony. Nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności uszedł żarłoczności mikrofon i jego instalacja.

Ponieważ w popłochu potrącono mikrofony i zapomniano zamknąć mikrofony, radiostuchacze byli w ciągu 10 minut słuchowymi świadkami wstrząsających odgłosów: zamiatania nastrojowej muzyki Mozarta, która urwała się nagle, — usłyszeli krzyki: „pali się!”, „Ratujcie! Pożar”. A potem — przewracanie mebli, brzęki padających instrumentów, krzyki, tupot nóg, komendę strażacką i plusk strumieni wody, wydzierającej się z gardzieli parcia nych wężów. (r)

Pierwsza audycja w dżungli

Podróżnik angielski, niejaki p. J. Halsey, zamieszcza w prasie angielskiej ciekawą korespondencję z Indji Wschodnich i półwyspu malajskiego.

Autor ciekawych opisów odbył śmiałą wycieczkę samochodową w głąb dżungli, w okolicę wodospadów Dzohore. O wyprawie tej tak pisze:

„Sądzę, że czytelników zainteresuje nasza niespodziewana przygoda w dżungli. Spodziewaliśmy się strasznych spotkań z grubym zwierzem. A tymczasem, gdy samochód nasz znalazł się w prawdziwym pustkowiu, gdzie już od kilku godzin nie widzieliśmy ani domostw, ani lepiank, a tylko krzepy gumowe i karłowata roślinność dżungli. Gdy odjechalismy może ze 46 mil od Singapore w kierunku Dzohore — nagle, wśród niezamoczonej ciszy pustyni, zatrzymaliśmy się na pikniku — doleciało nas z wiatrem wołanie w języku angielskim: „...i do wszystkich ludzi tę ziemię zamieszkuje”. A natychmiast jakby w odpowiedzi — śpiew chóralny i muzyka organów. Dźwięki te, na tle otaczającego nas pustkowi, wywarły na nas dziwne wrażenie, któremu nawet trudno dać wyraz w krótkim opisie. Jestem przekonany, że uczucia nasze zrozumieją chyba tylko ci, co przeżywali podobne chwile w dalekich podróżach. Zanotowałem dokładnie godzinę. Gdyśmy już pod koniec dnia wrócili do Singapore sprawdziłem, że była to transmisja z Davenporty, którą odbierał niewątpliwie jakiś plantator gumy, w odległym, niewidocznym dla nas szalecie. (r)

Niezwykłe pomysłowa transmisja

Radjofonia duńska przeprowadziła niezmiernie ciekawy eksperyment. Pomysł wziął się z racji wystawy komunikacyjnej, urządzonej w Kopenhadze.

Największym zainteresowaniem publiczność darzyła model wspianego promy motorowego, uruchomionego po raz pierwszy między

Zelandją a Funen — wielkimi wyspami duńskimi, które rozdziela Belt. Postanowiono zatem zainteresowanie to jeszcze pobudzić. W tym celu wystawa porozumiała się z dyrekcją radiostacji w Kopenhadze, której zaproponowała najoryginalniejsze słuchowisko — transmisję z udziałem publiczności.

Na prawdziwym promie zainstalowano mikrofon i odbiornik radiowy, a jednocześnie taki sam mikrofon i aparat z doskonałym głośnikiem, ustawiono obok stoiska z modelem promu. Zapowiadana na kilka dni przedtem sensacja radiofoniczna, zgromadziła na wystawie tłumy publiczności. Oczywiście nie brakło ciekawych na promie, gdzie przed mikrofonem stanął jeden z najbieglejszych w tych rzeczach dziennikarzy — reporterów.

Na umówiony sygnał, sprawozdawca radiowy przygotował publiczność zgromadzoną na wystawie do ruszenia promu w drogę. Rzeczywiście rozległy się dźwięki syren i dźwięków, po których zaszumiały wzburzone fale Wielkiego Beltu.

Publiczność zgromadzona w Kopenhadze, wpatrzona była we wspianą model promu, kołyszącego się w basenie. Złudzenie rzeczywistości było fenomenalne: słychać było gwar ludzki, tupot nóg, miarowy zgrzyt maszyny, głosy komendy... Sprawozdawca rzetelnie punkt po punkcie przysyłał swe wrażenia przez mikrofon do hali wystawowej. Jego dalsze zachowanie się regulowały instrukcje dawane przez mikrofon z wystawy. Mając słuchawki na uszach, reporter radiowy spełniał życzenia publiczności, przysyłał mu przez mikrofon z tej strony. W ten sposób zadawano speakerowi dziesiątki pytań, o znaczenia urządzeń i mechanizmów znajdujących się na promie. Podobno ta „podwójna transmisja” entuzjastycznie publiczność duńską.

GABINETY KOSMETYKI LECARSKIEJ chor. skóry i włosów

SZKOŁA KOSMETYCZNA

zaw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na
Piotrkowską 86, tel. 143-68
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żyłki odmrożeń. Usuwanie owłosienia

GABINET KOSMETYCZNY „COLETTE”

D-rowskiej DZIERŻYŃSKIEJ
Zabiegi kosmetyczne. Odmładzanie twarzy. Farbowanie włosów. Dyplomowana Absolwentka Institut De Beaute Keya w Paryżu.
Kopernika 21, tel. 123-83.
Kuracja odłuszczejaca

Tu odzyskasz zdrowie! pijąc naturalną wodę gorską „PALMA”

leczy choroby żołądka, kiszek, wątroby, kamieni wątrobowych, żółtaczkę, cukrzyce, przemianę materji, bóle głowy, hemoroidy.
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

INSTYTUT Kosmetyki Lekarskiej i Szkoła Kosmetyczna MIMAR

Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09,
pod fach. kierown. lekarsk. przyjmuje od 11—2 i od 4—8. Od 7—8 przyjmuje lekarski specjalista.

ABITURJENTKA żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje w zakresie gimnazjalnym. Oferty „Hebrajski”. 885-2

LITERACKIE porady i oceny pracownictwa artykułów, pobli Łakowa 10, m. 30.

Czytelnia „OŚWIATA”

6-go Sierpnia 34 (w podwórzu)
poleca ostatnie nowości oraz lekturę szkolną.
Prenumera 1.— zł. miesięcznie.

ZAPEWNI SZ SOBIE BYT!!! Ucząc się KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA na **Kursach Kroju i Szycia** zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P. F. GRYNBLATOWEJ. Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół akademii paryskich. (Małe grupy). Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich. Kurs trwa 5 miesięcy i kosztuje tylko 75 zł. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie. Uwaga! Wykonuje się na zamówienia najładniejsze fasony sukien, rękawów na papierze lub płótnie według patronów i żurnali F. GRYNBLAT Zawadzka 36, m. 3, tel. 251-03.

Zawodowe kursy samochodowe Fr. Grętkiewicza
Al. Kościuski 68 (róg Zamenhofs) tel. 175-36
Przyjmują zapisy na nowy kurs samochodowy i motocyklowy
Szkoła posiada samochód w przekroju, poruszany elektrycznością, który ułatwia i przyspiesza naukę. Informacji udziela kancelarja kursów od godziny 9-ej r. do 8-ej wiecz.

PACZKI do Z. S. R. R. żywnościowe, odzieżowe i inne wysyłacie przez **TORGSIŃ** Moskwa, Kuznieckij Most 14.
ZAMÓWIENIA przyjmują również firmy, ogłaszane przez Torgsin w prasie. INFORMACJĘ udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, ul. Koszykowa 4, tel. 9-30-52

KUPCY
którzy polecają swoje towary
w „GŁOSIE PORANNYM”
nie znają zmniejszenia obrotów

SWIEŻY TRAN LECZNICZY
POLECA APTEKA **ST. HAMBURG I S-ko** GŁÓWNA 50, TEL. 218-61.

W Grand Café dziś Bal Sylwestrowy do rana na rzecz Domu Sierot „Niedola Dziecięca”

Sprzedż biletów oraz zamawianie stolików w bufecie Grand-Café.

GABINET FIZYKALNYCH METOD LECZENIA

D-**P. A. SZTEINBERGA**

(Łódź), 6 Sierpnia 2, tel. 204-91
od 10-1 i od 4-7

Roentgenoterapia (powierzchnowa i głęboka naświetlanie), Ortopedia i Mechano-terapia (sirzywienie kręgosłupa, artrozosty, choroby stawów, mięśni nerwów), lampa kwarcowa, diatermia, Solux, elektroterapia, d'arsonvalizacja etc. Ceny lecznicowe.

Leczenie krótkimi falami radjowemi

Dr. med. **J. BARCINSKI**

Gabinet rentgenowski leczniczo i rozpoznawczy

Zdjęcia i prześwietlenia rentgenowskie również w mieszkaniu pacjentów

Ul. 11-go Listopada 20,
Tel. 214-50

Godz. przyjęć 8-9 i 4-7.

Dr. med. **Ludwik Rapoport**

UROLOG

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

powrócił

ul. Cegielniana 8

(dawniej 40)

tel. 236-80

Godz. przyjęć 9-10 i 6-8 wiecz.

Leczenie

krótkimi falami radjowemi

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizycznej

Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23

przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznicowe

Neuman

urg i ginekolog

e od 12-1 i od 7-8.30

iodnia 57,

tel. 128-95.

ica okulistyczna

stałymi łózkami

Dr. med.

J. Krausza

Piotrkowska 86, tel. 204-74

godz. prz. 9.30-7 w.

Dr. med.

M. Rundszejn

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE

Przeprowadził się na ulicę

Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 4-8-ej.

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w.

W niedziele i święta od 10-12

Gabinet chirurgiczny

Dr. med.

M. Kanfora

został przeniesiony na

ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1-3 i 6-8 w

Ceny lecznicowe.

Dr. med.

Wołkowyski

Cegielniana 4 tel. 216-90

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

przyjmuje od 9-1 i od 5-9 wiecz

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł

Dr. S. Kantor

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKA 90

tel. 129-45.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz

W niedz. i święta od 8-2.

GABINET

FIZYKALNEJ TERAPII

przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17

Tel. 115-11.

Naświetlanie po cenach przystępnych.

Djatermia zł. 2,-, Kwarcowa lampa

zł. 0.75, Kapsle elektryczne zł. 1.50,

Sollux zł. 1.50.

Gabinet czynny od 11-1 i od 4-6

i jest pod nadzorem stałe ordynującego lekarza.

Dr. med.

Heller

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

przeprowadził się na ul.

Traugutta 8. Tel. 179-89

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.

w niedziele od 11-3 po po poł.

Dr. med.

Z. DATYNER

UROLOG

Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych

Zachodnia 59-a

telef. 148-95

przyjmuje od 9-3 pp. i od 6-8 w.

Dr. med.

M. GLAZER

Choroby skórne i weneryczne

Zachodnia 64

telefon 185-49

przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 w

w niedziele i święta od 10-12 w poł.

Dr. med.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07.

przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Dr. med.

Z. Pinczewska

Polożnictwo, i choroby kobiece

przeprowadziła się

Gdańska 74

tel. 108-01

przyjmuje 4-6 ppoł.

Doktor

S. Broiman

choroby weneryczne, moczopłciowe, skórne, czynność zapobiegawcza.

Panle od 9-11 rano. Panowie od

11-6 pp. i 7-9 wiecz.

Zawadzka 38. Tel. 108-07

Dla niezamożnych ustępstwo

Doktor

I. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

Piotrkowska 56 tel. 148-62

Przyjmuje od 12-4 pp. i o 6-9 w

w niedz. i święta od 10-1 pp.

Ceny lecznic

Doktor

J. Dobrowolski

choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2, tel. 118-04.

Doktor

W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Gabinet Roentgeno-leczniczy

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od

1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz

w niedziele i święta od 10-1

Dr.

Anatol Gutfreund

KRYNICA

ordynuje cały rok,

zimą dom „Orzeł” Deptak (nad

apteka)

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne

(hoblety i dzieci)

godz. przyj. od 10.30-12 i 3-4 pp.

w niedziele i święta od 3-4

Sienkiewicza 34 telef. 146-10.

Dr. med.

L. NITECKI

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32 tel. 218-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 5-9 w

w niedziele i święta od 9-12 w pał

Dr. med.

H. Borzekowska

akuszer-ginekolog

powróciła

Gdańska 44, telef. 185-88

przyjmuje od 4 do 7

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wahań

ce w zakresie czyszczenia szyb, frote-

rowania, cyklinowania i drutowania

posadzek. Sprzątanie bluz i mieszkań

oraz pakowanie okien i drzwi na

zimę

Ceny niskie.

Tel. 105-47 przyw. firmy RESTEL

Czynny do godz. 7-ej.

Gabinet Kosmetyczny

I. NAMIOTOWA

CEGIELNIANA 82

Masaż, usuwanie wszelkich

defektów cery. — Trwale

przyciemnianie brwi i rzęs,

Przyjmuje 10-3 i 5-8

Ceny b. przystępne.

LECZNICA

chorób

uszu, nosa i gardła ze stałymi łózkami

Dr. Dr. J. Imich

A. Woliński

PIOTRKOWSKA 55

fr. 1 p., tel. 174-74.

10 MINUT dla INDYWIDUALNEJ

PIELĘGNACJI URODY!

Zaniedbując swoją cerę

nie zdziwisz się stwierdzać stopniowy

i przedwezany zanik urody. Racjo-

nalnej pielęgnacji potrzebuje Twoja

twars. Używając z przypadku kosme-

tyk sama sobie zaszkodzi. Zabieg

lub preparaty „IBAR” Kremy to-

tiony, pudry etc. indywidualnie sto-

sowane przez Anne Rydel do odra-

za i defektów cery przy odpowiednich

pouczeniach zapewni Pani długą

skórę czystą, delikatną, elastyczną

świętą i zdrową.

INSTYTUT de BEAUTE zał.

w r. 1024

Anna Rydel

Racjonalna kosmetyka. Usuwanie

owłosienia SZKOŁA KOSMETYCZ-

NA, zatw. przez Władze Państw.

Łódź, Piotrkowskiej 92, front. 1 p.

oddział Śródmiejska 18.

CENY KRZYŻYSOWE



Konieczne z tym znakiem!

KOWALSKIANA
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA
P. KOWALSKI WARSZAWA

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Dziś i dni następnych film polski p. t.

SZPIEG W MASCE

Romans artystki szpiega.

W rolach. gł. **Hanka Ordonówna, Bogusław Samborski i Igo Sym**

Nast. progr.: „Pieśń nad Pieśniami” W roli głównej **MARLENA DIETRICH**

Początek o g. 4-ej. Dnia 30 grudnia br. o g. 12-ej, dnia 31 grudnia rb. g. 11 i 1 stycznia 1934 r. o g. 11-ej poranki dla młodzieży wyświetlany będzie film pt. **Biały Mustang**, w rol. gł. **Randolph Scott** oraz **Fred Kohler**

Dziś i dni następnych!

Król Amanatów

Clarke Gable

oraz urocza **CAROLA LOMBARD** w salonowym dramacie p. t.

„DAMA KIER”

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy.

Początek o godz. 4-ej, w sob. i niedz. o 12-ej

RAKIETA

ul. Sienkiewicza 40

Tel. 141-22

Restauracja-Bar

(dawniej „Pax”) — przy ul. Traugutta 2, tel. 176-84

Wyśmienita kuchnia. — Bufet bogato zaopatrzonej zakąskami
Znakomite obfite obiady od 12-ej do 5-ej
z 3-ch dań po zł. 1.50.



Przejazd 2

Dziś i dni następnych!
i Polsko-Czeskiej komedji dźwiękowej

12 KRZESŁ

w rolach gł.: **Vlasta Burian, Adolf Dymśa, Zula Pogorzelska.**

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. Passe-part. i bilety ulgowe, prócz urzędowych nieważne.
nast. 85 gr. i 1.30.

Nadprogram: **Dodatek dźwiękowy.**

Sale dobrze ogrzane Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr
nast. 54 i 1.09



Główna 1

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowawanie

FRANCUSKIEGO i angielskiego u-
dziela absolw. Uniw. Paryskiego
(Licencie es Lettres) Rozenblum
Przejazd 36, m. W. Spektora, tel
174-43, (2i pół — 4 i pół). 324-2

DYPLOMOWANE nauczycielki (ma-
gister matematyki i humanistyki)
udzielają lekcji w zakresie ośmju
klas. Tel. 180-51.

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i a-
merykańskiej oraz pisania na
maszynie gruntownie wyucza
za 25.— zł. Skrócony kurs w cią-
gu 1 miesiąca zł. 15.— Pisania na
maszynie 6 zł. Udzielam również
korespondencji i arytmetyki han-
dlowej i stenografji. Kilińskiego 50
poprz. of. I piętro. Dla młodzieży
szkolnej 20 proc. zniżki.
6288-8

WĘGIEL KOKS

z pierwszorzędných kopalń
górnosląskich
i dąbrowieckich
marki „Gothardt”
wagonowo oraz ze składu na wozy poleca
ELIBOR Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski oddz.
w Łodzi Kilińskiego 70 tel. 101-73 i 204-94

MASZYNĘ do pisania w do-
brym stanie sprzedam tanio.
Przejazd 19 m, 7 od 4 — 6 pp.

KUPIĘ okazjnie damskie fu-
tro niezniszczone. Tel. 248-03.

KUPIĘ okazjnie amerykański ku-
fer (szafa) używany. Oferty sub
„M. F.”

PLAC ładnie położony do sprze-
dania. Oferty składać „Głos Po-
ranny” sub „Ładne położenie”.

„Triple-Watt”

3 lampowy 3 obwódowy odbiornik.
Pośród 3-lampowych najlepszy,
najszlachetniejszy i jedynie praw-
dziwie selektywny. Należy do kła-
sy najlepszych aparatów pomio-
mo niskiej ceny. **RADJO „WATT”**
Narutowicza 16. Sprzedaż na raty.

SKLEP kolonjalno - spożywczy w
dobrym punkcie, ładnie urządzone,
2 pokoje, kuchnia, duża piwnica,
piano, odkurzacz i różne inne
meble z powodu wyjazdu bardzo
korzystnie sprzedam. Wiadomość
w administracji.

Hupno i sprzedaż

**ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magasyn jubilerski I. Fijałko,
Piotrkowska 7.**

!! BRYLANTY !!

**ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magasyn jubilerski
M. Mizes, Piotrkowska 30.**

CO TO JEST „STRADIWATT”?

Jest to dwulampowy (z 3-ma
lampami) odbiornik, który nie
ma sobie równego. Ekranowa-
ny (Loftin - White) zastępuje
najlepszą trójkę a szlachetno-
ścią tonu prześcignął wszyst-
ko. Sprzedaż na raty. Radjo-
Watt, Narutowicza 16.

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kiliń-
skiego Nr. 47 Taniol Tapicer i de-
korator, majster dyplomowany i
cechowy przez Ministerstwo, za-
twierdzony w roku 1905 przyjmuje
wszelkie tapicerskie i dekoracyjne
roboty i reperacje po bardzo ni-
skich cenach. Uwaga: proszę mnie
zawiadomić listownie S. Karaba-
now Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47
Mistrz dyplomowany i cechowy.

PRZEPROWADZKI magazynowa-
nie, ekspedycje oraz codzienny prze-
wóz towarów Łódź — Warszawa
najskuteczniej załatwia Łódzko —
Warszawskie Towarzystwo Trans-
portowe, Dowborczyków 9-11 (Jul-
jusza) tel. 206-90. 1728-7

WOBEC kryzysu szyjcie Panie sa-
me. Wykonuje pierwszorządne mo-
dele według najnowszych fasonów,
kroi i dopasowuje. Putowa, Piotrk-
owska 103. 17304-9

PENSJONAT „Glorja” w Poddębi-
nie pod Tuszymem pod zarząd-
em A. Wieczorkowskiej poleca dla do-
rosłych i dzieci na sezon zimowy
pokoje komfortowo urządzone, o-
grzewane. Ceny przystępne. Infor-
macje tel. 190-88.

PENSJONAT „ZDROWIE” we
Włodzimierzowie całkowicie u-
meblowany i zagospodarowa-
ny, wydzierżawię. Wiadomość:
Piotrków Tryb., Legionowa
16, W. Budzyńska. 6268-3

ZAKOPANE. Willa „Cienista”, ul.
Witkiewicza 32, poleca pokoje ład-
nie umeblowane. Informacje i zamó-
wienia: telefon 181-78.

CHRONICZNIE chorym stały
pobyt tanio. Sanatorium „Salus”
Kraków. Szujskiego. 549-5

DYWANY perskie, krajowe, ręczne
i maszynowe naprawia artystycy-
nie H. Miłgrom, Kilińskiego 18 m. 10.
5925-5

WZORAJ m. 2 — 2 w tram-
waju nr. 3 zgubiona została du-
ża żółta koperta z pełnomocnie-
stwem, wyst. przez konsulat an-
gielski w Łodzi na Majera
Wojdysławskiego w Tel. Aw-
wie. Uczciwy znalazca zechce
zwrócić za wynagrodzeniem,
Piotrkowska 176, S. Zajbert,
tel. 124-78.

WAŻNE DLA PAŃ! Tylko po
3 zł. wydają dla reklamy ega-
nckie kapelsiki nowe: atlaso-
we, filcowe i inne. Wykonanie
podług ostatnich modeli. Przyj-
muje również wszelkie prze-
róbki po cenach bardzo ni-
skich. Polecam się łaskawej pa-
nięci „Tola”, Zawadzka 23,
lew. of., II w., parter.

BUCHALTERKA - bilansistka, b.
prokurentka, ze znajomością języ-
ków i praw podatkowych, zaprowa-
dza prawidłowe księgi handlowe
systemem włoskim, amerykańskim,
kartotekowym i uproszczonym;
sporządza bilanse i budżety. Szyb-
ko i akuratanie wyrównywa zaległo-
ści książkowe. Warunki przystęp-
ne. Adres: Łódź, ul. Południowa 6,
m. 7.

SZKOŁA PSÓW przez sezon
zimowy przyjmuje do 1 lutego
1934 roku, Radogostowa, siostra
Zgierska 47. Adols.

GABINET światłolecznicy,
lampa kwarcowa i Solux. Gdań-
ska 31a. Ceny lecznicowe. 39-2

WYTWÓRNIA krawatów, Tra-
ugutta 9, uruchomiła specjal-
ny dział szycia, reperacji i od-
świeżania krawatów. 6344-5

Posady

MISTRZYNI cechowa b. starsza
panna P. Ochrymskiej, z długolet-
nią praktyką poszukuje posady
krojczyni, albo kierowniczkę pra-
cownic. Łask. oferty do admin.
sub „H.”.

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2 komfortowo
urządzone pokoje z oddzielnym wej-
ściem. Al. Kościuszki 53 m. 8.

POKÓJ 2 okienny dla dwóch pa-
nów umeblowany. Narutowicza 50,
m. 6 między 3—5.

WYNAJME jeden pokój z używal-
nością poczekalni w śródmieściu,
najchętniej lekarzowi. Wiadomość w
admin. „Głosu Porannego”.
6337-4.

DO WYNAJĘCIA od 1 stycznia
sześciopokojowe mieszkanie z
wszelkimi wygodami, II-gie
piętro front oraz trzypokojowe
przy ul. Narutowicza 30. Infor-
macje m. 4. Dozorea wskaże.
307-8

MIESZKANIA: Dwa pokoje z kuch-
nią oraz pokój z kuchnią z wygo-
dami na czwartym piętrze, fronto-
we do oddania. Zamenhofska 6, do-
zorea wskaże.

Z okazji Nowego Roku, składamy naszej Sz.
Klijenteli serdeczne życzenia.

Nie wątpimy, że nasza Sz. Klijentela, jak do-
tychczas, nie przepuści wyjątkowej okazji i skorzysta
z sprzedaży inwentarzowej, którą urządzamy od
dn. 1-go do dn. 15-go stycznia 1934 r.

„PAW”

Łódź, Piotrkowska 184. Tel. 160-86

Oto, jak zwykle, jedno z damskich praw
Noś bieliznę i rękawiczki marki „PAW”

UMEBLOWANY pokój z wszel-
kimi wygodami i niekrępują-
cem wejściem przy inteligentnej
rodzinie do wynajęcia Zachodnia
66, m. 31, od 10—2 i od 4—8
317-2

1 LUB 2 POKOJE elegancko ume-
blowane na I piętrze z wygodami
i telefonem do wynajęcia. Wiado-
mość: Dr. Rotenbergowa, Al. Ko-
ściuszki 22 (Piotrkowska 79), telef.
164-24, w godzinach od 4 — 8 pp.

POKÓJ frontowy umeblowany z
niekrępującym wejściem do wynaj-
ęcia. Piotrkowska 225-227, m. 6,
tel. 221-80.

ELEGANCKO umebl. pokój
dla wypłacała małżeństwa,
ewent. 2-ch panów z wszelkie-
mi wygodami: kuchnia gazo-
wa, łazienka, telefon. Dzwonić
155-06. 6334-2

POKÓJ z meblami lub bez do
wynajęcia. Wólczańska 91, m.
29.

ODNAJME panu komfortowy
pokój z wszelkimi wygodami,
telefonem. Zawadzka 36, m. 3,
te'. 231-03.



Dźwiękowy Kino-Teatr

Sztuka

Kopernika 16.

Początek o godz. 4 po pok.,
w soboty, niedziele i święta
o godz. 12-ej

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło nagrodzone przez Międzynarodowy Sąd Konkursowy wielkim złotym medalem, jako najlepszy film
b. sezonu

„Uśmiech Szczęścia”

Norma Shearer w ramionach **Fred. Marcha**. Ona ofiarowała swe usta mężczyźnie, którego przysięgła
nienawidzić. — Następny program: „Odmet ulicy” z **Sywią Sidney**. — **Sala dobrze ogrzana.**

SYLWESTER W SALI FILHARMONJI — NA TRZECI — UZDROWISKA

Sala wspaniale udekorowana.

Bilety w cenie zł. 6.—

Moc atrakcyj i niespodzianek.

Tani bufet

GRAND-HOTEL Dziś wszyscy na SYLWESTRA do Sali Malinowej

Szaleństwo do rana! Moc niespodzianek! Rewelacyjny program!

Do akt. Nr. Km. 1803 | 1933

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego 96-a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1934 roku o godz. 15—15 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości a mianowicie: fortepian czarny w dobrym stanie, stolik owalny, stolik okrągły, dwa fotole i sześć krzeseł w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 1.100 + 550 zł.

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 27.12.33 r.

Komornik (-) Stefan Górski

Do akt. Nr. Km. 2697 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 15. zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr 91 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1934 r. o godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi przy ul.

6-go Sierpnia 2, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie mebli, wagi i kasy sklepowej oszacowanych na sumę zł. 1.124.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 19.12.33 r.

Komornik (-) M. Lipiński.

Do akt. Nr. Km. 2025 | 1933

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 15 zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 91 na zasadzie art. 602, 603, 604 K.P.C. ogłasza, że w dn. 9 stycznia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Gdańskiej 66 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości mianowicie: pianina, mebli i firanek oszacowanych na łączną sumę zł. 870 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19.12.33.

Komornik (-) M. Lipiński.

Do akt. Nr. Km. 859 1419/35

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 20-go, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 236 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w d. 4 stycznia 1934 r. o godz. 14 we wsi Ignaców gm.

Babice odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia f-my „Singer”, 5 tomów encyklopedji w języku niemieckim „Meyers”, radja czterolamp. z głośnikiem f-my „Philips”, słupka maszynowego z figurką, zegara wiszącego (antyk) i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 1442 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 4.12. 1933

Komornik (-) W. Trzebiatowski.

FOTOGRAFUJcie SIĘ w pierwszorzędnym zakładzie **BERNARDI**

Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5.—

CASINO

DZIŚ PREMJERA

wielkiego filmu polskiego

WYROK ŻYCIA

wg. scenariusza Morozowicz-Szczepkowskiej



W rol. gł.

Jadzia Andrzejewska

niezapomniana bohaterka sztuki
„Dziewczeta w mundurkach”

Irena Eichlerówna

najpopularniejsza odtwórczyni
„Fräulein Doctor”

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2-jej

Nadprogram: Dod. Fleischera i akt. Foza

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

POSADĘ STAŁĄ lub DORYWCZĄ

sprzedawcy—buchaltera—korespondenta (także języków obcych) poszukuje wykwalifikowany kupiec branży chemicznej (farby anilinowe — farmac.) włókienniczej lub agenturstwa, przyjmie również zastępstwa. Oferty sub. „Nowoczesna orientacja” do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

POSZUKUJĘ

się do wydzierżawienia tkalni od 60 do 80 krośien, szer. 36 — 72 cali wraz z krochmalnią (szlychtmaszyną). Oferty do Adm. pod „W” lub tel. 232-71 od godz. 2 — 4.

W niedzielę, dnia 31 grudnia b. r. o godz. 10 ej wiecz. odbędzie się

Bał Sylwestrowy

w salonach Związku Majstrów Przemysłu Włóknistego Woj. Łódzki, ul. Zielona 8a.

MOC ATRAKCYJ I NIESPODZIANEK.

Dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych członków Związku.

Zatwierdzone przez Ministerstwo

KURSY KROJU, SZYCIA

ROBOT RĘCZNYCH MARI PUTOWEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 103.

Kierowniczka A. KRZYMOWSKA

Kancelaria czynna codziennie od 9—20.

Sniadania i Kolacje po 90 groszy

poleca Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1, tel. 209-87

Sklep: Kilińskiego 97, tel. 133-72.

Wyborowe PĄCZKI w cenie 15 gr.



WASZE NERWY
DOPRASZAJĄ SIĘ
ORYGINALNYCH
„OLLA”-TROPIC

Stow. Komiwojańców Ł. O. H. P.

przy ul. Sienkiewicza 3 | 5

urządza dziś sylwestrową wieczornicę taneczną

dla swych członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości — Wejście bezpłatne.

Początek o godz. 22-jej.

Zarząd

LECZNICA POŁOŻNICZA

UL. EWANGELICKA 18 (Sienkiewicza 83) tel. 107-23

Ordynują:

Dr. med. Sz. Elgerowa | Dr. med. J. Baum.

Porady I, II i III kl.

Porady od 12—2-jej.

Ceny lecznicowe

VARIETE-DANCING

„TABARIN”

Narutowicza 20, tel. 154-60, 150-66

godz. 5—8 FIVE

występy artystyczne

kons. 80 gr. z obsł.

Dziś najwesełsza i najtańsza

„Noc Sylwestrowa”

Tylko w „TABARINIE”

Wielki podwójny program.

Noc Niespodzianek

Znakomita orkiestra „THE WEINROTH-BAND”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia są wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsc 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycasjone (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 30% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm kwadratowy 1 zł.

Redaktor: Eugeniusz Kronman. Za Wydawnictwo odp. Eugeniusz Kronman. „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101